DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś e..zy numer licz.. 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315 | Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, piątek 9 października 1931 Nr. 232

Konferencja w Białym Domu

Klucz sytuacji w rękach Francji

Żadne decyzje nie zapadną przed wizytą prem. Lavala

Waszyngton, 8. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem w **„Białym Domu"** odbyła się pod przewodnictwem prezydenta **Hoovera** KONFERENCJA, **w której wzięli udział ważniejsi funkcjonarjusze, bankierzy, senatorowie i działacze polityczni.** Konferencja zakończyła się o północy. Prezydent Hoover zaproponował **środki zaradcze przeciwko kryzysowi finansowemu.**

Według wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych, **HOOVER ZAPROPONOWAŁ UTWORZENIE SPECJALNEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO z kapitałem 500 miljonów dolarów,** które byłoby upoważnione do udzielania **pożyczek wszelkiego** rodzaju instytucjom.

Na konferencji poruszono krótko sprawę wniosków rozszerzenia moratorjum na zobowiązania międzypaństwowe, lecz nie **były czynione żadne** próby zawarcia w **tej sprawie** porozumienia.

Obecni na konferencji wyrażają **przekonanie, iż sama możliwość rozszerzenia moratorjum nie będzie brana na serjo pod uwagę do czasu omówienia przez Hoovera szeregu kwestyj z premjerem Lavalem.**

Nowy Jork, 8. 10. (PAT). W związku z **wczorajszą konferencją** w **„Białym Domu"** koła zbliżone do Wall Street wyrażają przekonanie, iż **KLUCZ OBECNEJ SYTUACJI ZNAJDUJE SIĘ W RĘKACH FRANCJI,** i że prezydent **Hoover zaczeka wobec tego na wizytę premjera Lavala** przed złożeniem oficjalnych deklaracyj.

Waszyngton, 8. 10. (PAT). Prezydent **Hoover oświadczył, że ma zamiar omówić z premjerem Lavalem kwestją nowych układów,** mających niezmierne znaczenie w okresie presji długów międzynarodowych.

Prezydent **Hoover** zaznaczył, że **dążyć należy do takiego układu, któryby w czasie ogólnej depresji przyczynił się do polepszenia sytuacji na całym świecie.**

Celem nowej kredytowej instytucji narodowej będzie dokonywanie redyskonta aktywów banku, czego nie robi Federal Reserve Bank. Na prośbę prezydenta Hoovera zorganizowaniem tej instytucji mają się zająć wielcy finansiści banków nowojorskich. Prezydent **Hoover** zauważył, że wycofywanie wkładów z banków, praktykowane w niektórych stanach jest niewłaściwe w momencie, gdy cały naród powinien działać z zupełną solidarnością.

Parlament angielski rozwiązany

Londyn, 8. 10. (PAT). KRÓL PODPISAŁ WCZORAJ RANO DEKRET, ROZWIĄZUJĄCY PARLAMENT.

* * *

Londyn, 8. 10. (PAT). W przemówieniu w sprawie rozwiązania parlamentu **król Jerzy oświadczył, że stosunki Anglji z innemi państwami będą w dalszym ciągu przyjazne** i wyraził nadzieję, że konferencja okrągłego stołu da pomyślny rezultat.

W ciągu ostatnich tygodni — mówił król — **naród angielski stał wobec kryzysu gospodarczego i finansowego, który w dalszym ciągu budzi niepokój.** Zarządzenia, wydane w związku z tem przez władze wymagają **ofiar ze strony całego narodu.** Mam nadzieję, że tak, jak na to wskazują przykłady, zaczerpnięte z historji Anglji, **każdy obywatel uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby przyczynić się do wzrostu ogólnej pomyślności całego narodu.** Król zaznaczył, że zaaprobował szereg projektów ustaw, mających na celu zmianę ogólnej sytuacji.

Rząd Rzeszy podał się do dymisji

Berlin, 8. 10. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dymisję gabinetu Rzeszy, poruczając dotychczasowemu rządowi prowadzenie agend.

Jednocześnie prezydent **powierzył kanclerzowi Brueningowi misję utworzenia nowego rządu z tem, aby odnośne pertraktacje odbywały się niezależnie od wszelkich względów partyjnych.**

Udzieloną sobie w tych granicach misję kanclerz Bruening przyjął.

Berlin, 8. 10. (PAT). Ukończenia rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu oczekują w kołach parlamentarnych nie wcześniej jak jutro wieczorem. Wśród kandydatów wymieniany jest jako mający największe szanse do objęcia teki gospodarki profesor **Warmbold.** Tekę ministra spraw wewnętrznych objąć ma minister Reichswehry **Gessler.**

Japonja tworzy armję mongolską

Moskwa, 8. 10. (PAT). Według doniesień sowieckich **z Charbina,** utworzono tam **obywatelski komitet porządku publicznego.** Komitet ten przystąpił do **tworzenia oddziałów służby bezpieczeństwa o charakterze milicji międzynarodowej.** Do oddziałów tych **narówni z Chińczykami mają być przyjmowani Japończycy oraz emigranci rosyjscy.** Według oświadczenia komitetu głównego, zadanie milicji będzie polegać na prowadzeniu walki z propagandą komunistyczną. Następnie prasa sowiecka informuje, że **WOJSKOWE WŁADZE JAPOŃSKIE W MANDŻURJI PRZYSTĄPIŁY DO FORMOWANIA NIEZALEŻNEJ ARMJI MONGOLSKIEJ.**

Niemcy — jak zwykle — niezadowolone

Bukareszt, 8. 10. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej ujawniła się głęboka różnica zdań pomiędzy delegacją Niemiec a delegatami innych krajów w sprawie formuły rozbrojenia.

Delegat Niemiec złożył deklarację, stwierdzającą, iż teksty projektów rezolucyj, przyjęte przez radę parlamentarną, mogą przyczynić się do utrwalenia nierównego traktowania narzuconego w tej dziedzinie Niemcom.

Delegat francuski oświadczył, iż propozycje Niemiec, zmierzające w tym kierunku, ażeby rozbrojenie było zrealizowane na podstawie bezwzględnej równości pomiędzy poszczególnymi krajami, jest niezgodne z duchem i literą art. 8 paktu Ligi Narodów, który przewiduje redukcję zbrojeń zależną od warunków bezpieczeństwa każdego kraju.

Delegat rumuński przyłączył się do powyższych wywodów.

Przedstawiciel Belgji zaznaczył, że konferencja rozbrojeniowa nie będzie czyniła różnicy pomiędzy zwyciężonymi a zwycięzcami, jednakże jest rzeczą pewną, iż warunki geograficzne będą wymagały różnego rodzaju zbrojeń.

Rada międzyparlamentarna zawiadomiła konferencję, że postanowiła zaproponować rezolucję, przypominającą wszystkim delegacjom obowiązek działania w tym kierunku, ażeby powszechna konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do zawarcia międzynarodowej konwencji sankcjonującej redukcję całokształtu obecnych zbrojeń i nie pozwalającej na możliwość wyścigu zbrojeń.

W piątek plenarne posiedzenie Sejmu

Exposé min. Zaleskiego 16 bm

(o) Warszawa, 8. 10. (T. wł.) Plenarne posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na **piątek, 9 b. m.** na godz. 3-cią po poł. Na porządku obrad znajdują się wszystkie projekty ustaw, które załatwiły komisje.

W dniu 16 b. m. **min.** spraw zagr. Zaleski wygłosi w komisji spraw zagranicznych **exposé.**

Londyn — Warszawa bez lądowania

Warszawa, 8. 10. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 17 **na lotnisku cywilnem wylądowali lotnicy polscy kpt. pilot Stanisław Karpiński i obserwator inż. Suchodolski,** odbywający raid dookoła Europy na aparacie polskiej konstrukcji „R 10". Lotnicy polscy przebyli bez lądowania ostatni etap raidu Londyn—Warszawa.

Współpraca parlamentarna polsko-rumuńska

Bukareszt, 8. 10. (PAT). Na zebraniu odbytem pod przewodnictwem byłego ministra Mitileneu parlamentarzyści rumuńscy i polscy, utworzyli **grupę parlamentarną rumuńsko-polską** i **polsko-rumuńską.** Grupa parlamentarna rumuńsko-polska w Warszawie została utworzona pod przewodnictwem byłego ministra **Makowskiego.** Grupa polsko-rumuńska w Bukareszcie pod przewodnictwem b. ministra Mitileneu.

Rząd austrjacki pertraktuje z rządem polskim

Wiedeń, 8. 10. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi, iż rząd austrjacki wdrożył rokowania dyplomatyczne z rządem polskim celem usunięcia ujemnych skutków podwyższenia taryfy polskiej na te dostawy towarów austrjackich, które są już w toku.

Bezczelny rabunek miljonowej biżuterji

Santiago de Chile, 8. 10. (PAT.) Podczas najsilniejszego ruchu ulicznego dokonano tu**taj napadu rabunkowego** na zakład jubilerski położony w centrum miasta. Wartość zrabowanej biżuterji **sięga 1 miljona pessetów.**

Dzięki energicznej akcji policji śledczej zatrzymano **herszta bandy** i jeszcze jednego złoczyńcę. Obydwóch aresztowano w pensjonacie **niemieckim,** gdzie mieszkali od kilku miesięcy. Znaleziono przy nich ¾ skradzionej biżuterji i gotówki.

Katastrofa marki niemieckiej w Gdańsku

Niemcy gdańscy stracili zaufanie do waluty berlińskiej
Złoty uchodzi za jedną z najlepszych walut świata

Już od dłuższego czasu w kołach kupieckich **z wielką nieufnością odnoszono się na terenie W. M. Gdańska do waluty** niemieckiej.

Kupiectwo niemieckie w Gdańsku liczy się od dawna z **inflacją** w Niemczech. W ostatnich dniach nawet **oficjalne sfery bankowe przeszły do otwartej akcji zapobiegawczej,** która ZUPEŁNIE PODKOPAŁA ZAUFANIE DO WALUTY BERLIŃSKIEJ. Gdański bank emisyjny wydał polecenie do innych banków w Gdańsku, aby **ograniczyły zamianę marek niemieckich na guldeny.** Gdańsk niema być bowiem tą dziurą, przez którą uciekać mają wartościowsze pieniądze.

W bankach gdańskich od kilku dni NIE PRZYJMUJE SIĘ DO ZAMIANY MAREK NIEMIECKICH NA GULDENY. Wobec tego wytworzyła się oryginalna sytuacja: obywatel gdański **nie** może dzisiaj zamienić marki niemieckiej na guldeny. Na zamianę pozwala się w wyjątkowych wypadkach tylko tym, którzy mogą udowodnić, że znajdują się w przejeździe przez Gdańsk, a i tym się zamienia **marki tylko do wysokości 300 marek.** Jeszcze przed wydaniem tych rozporządzeń w gwałtowny sposób wyzbywali się nawet patrjoci niemieccy w większych ilościach waluty niemieckiej..

Naturalnie w kołach kupieckich gdańskich nowe przepisy gdańskiego banku emisyjnego wywołały **olbrzymie zaniepokojenie.** Zaufanie do marki niemieckiej **jest zupełnie podkopane.** W Gdańsku liczą się poważnie z coraz dalszym **obniżaniem** się kursu waluty niemieckiej. **Gdańska giełda zaniechała** zupełnie notowań **marki niemieckiej,** podczas gdy 5 października jeszcze zapisano kurs 1,22 guldenów za 1 markę niemiecką, w środę już tylko notowano 1,18 guld. Do podrywania zaufania do marki niemieckiej przyczynił się także fakt, że Bank Rzeszy **stracił w ostatnim tygodniu miesiąca września 232,7 miljonów marek złota i dewiz.**

Nawet koła rdzennie niemieckie z największą chęcią pokrywają swoje potrzeby **w złotych polskich,** do których w Gdańsku bez względu na narodowość istnieje pełne i mocne zaufanie. ZŁOTY POLSKI UCHODZI ZA JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH WALUT NA ŚWIECIE.

Spółka opozycyjna z posłem Baranem

Dziwna jakaś manja popsujstwa grasuje w naszem społeczeństwie, szkodzenia sobie nawzajem: manja, która żeruje na interesach społecznych i państwowych bezceremonjalnie szydliwie, kpinkami lub ploteczkami...

Gdy na trybunie sejmowej popisywał się opozycyjnym frazesem przywódca endecki pos. Rybarski, gdy rzucał gromy na system rządów pomajowych, i to, co dzieje się w Polsce a jednocześnie zachwalał stronnictwo „narodowe" jako jedyne godne objęcia steru nawą państwową — ukraiński poseł Baran nie wahał się oświadczyć, że przemówienie „mistrza opozycji endeckiej" było „znakomite".

Ten sam poseł ukraiński w kilka chwil potem z tej samej polskiej trybuny sejmowej „piętnował" rząd polski i powtarzał mniejwięcej to samo, co mówił poseł Rybarski, poczem, aby autorytet państwa naszego wystawić na szwank rozwodził się nad tem, że „przewrót majowy w Polsce dokonał się z woli i za poparciem W. Brytanji".

Zatarli z radości rączęta politycy endeccy. „REWELACJE" POSŁA UKRAIŃSKIEGO BARANA, SZKALUJĄCEGO NASZE PAŃSTWO OGŁOSILI ZA „POWAŻNE REWELACJE". Brednie — nazwali prawdą. Odwdzięczyli się pięknem za nadobne widocznie za to, że pos. ukraiński Baran nazwał mowę sejmową przywódcy endeckiego „znakomitą".

Słowem, nastąpiło dziwne „zbliżenie endecko-ukraińskie", zbratanie tych, którzy zarzucają słabą rękę czynnikom rządowym w stosunku do Ukraińców z tymi, którzy PER FAS ET NEFAS DĄŻĄ DO ODERWANIA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ OD POLSKI. Bo ukraiński poseł Baran jest rzecznikiem tych samych poglądów co ukraińska posł. Rudnicka, szkalująca niedawno Polskę na mniejszościowym kongresie w Genewie akurat wtedy, gdy wywrotowcy ukraińscy zamordowali ś. p. posła Hołówkę w Truskawcu.

Weźmy inny przykład. Socjalistyczne pisemka piszą, co zmieści się na stosunki panujące u nas. Zwracaliśmy uwagę w ostatnim numerze na przemówienie pepesowej działaczki senatorki Doroty Kłuszyńskiej, która perorowała, że, to wszystko, czego świadkami jesteśmy w Polsce

„JAKŻE JEST MAŁE MARNE I JAKŻE SMUTNE."

Imć pani Dorota nie poprzestała na tem. Mówiła, że w Polsce jest jedno słowo OJCZYZNA, KTÓREM USYPIA SIĘ LUDZI, A JEDYNEM LEKARSTWEM NA POCIESZENIE JEST SOCJALIZM.

W tym samym czasie w Hamburgu pod przewodnictwem pacyfisty generała Schoeneicha organizowano odczyty pacyfistyczne. „Polskę" na tym występie pacyfistów reprezentował były poseł socjalistyczny z P. P. S. Pragier. Rekomendował się okazale tak, jak to czynią zazwyczaj nasi opozycjoniści nietylko w kraju lecz i na terenie zagranicznym. — Mianowicie w drukowanych ulotkach i na odczycie przedstawił się jako „socjalistyczny przeciwnik Marszałka Piłsudskiego".

Zdawałoby się, że taka „rekomendacja" powinna rozbroić w stosunku do p. Pragiera najbardziej zawziętych hitlerowców, nie mówiąc już o pacyfistach czy niemieckich socjalistach. Ale, gdzie tam! Sala wrzała. Hitlerowcy, którzy wdarli się na salę zachowywali się tak „pacyfistycznie", że p. Pragierowi pono wargi i łydki trzęsły się ze wzruszenia. Daremnie pacyfista generał Schoeneich odwoływał się do pomocy policji, a sala ryczała „DEUTSCHLAND ERWACHE".

Tymczasem u nas czołowy organ socjalistyczny „Robotnik" wypisuje dzień w dzień niepowściągliwe zdania o rządzie, horendalnych stosunkach u nas, bezprawiu i więzieniach zapełnianych za czasów Nowosilcowa i dzisiaj...

Nie koniec na tem. Jak donosi ten sam „Robotnik" przed dwoma dniami przyjechał z Londynu towarzysz Retinger. Zrobiono z nim wywiad. Czytamy w tym wywiadzie m. in., że w Anglji socjaliści są i będą górą, że niema rozłamu w Partji Pracy, że Mac Donald ot tak sobie wziął urlop tylko krótki czas z partji, że wszystko jest nad Tamizą w porządku i jakoś tam dojdzie się do ładu z funtem. Tow. Retinger, tak odmalowawszy sytuację w Anglji, wziął się do Polski i pozwolił sobie na wygłoszenie takiej opinji:

„Wszystkie papiery zagraniczne na giełdzie londyńskiej podniosły się nieco wyżej, niż spadł funt. Tymczasem pożyczka polska 7% lokowana na rynku angielskim spadła z 68% do 54—51%. Dlaczego? Ponieważ 1) Anglja nie ma zaufania do polityki polskiej, 2) równocześnie dowiedziano się o pożyczce dla poczt i telegrafów, mającej być zawartą na warunkach, które nie mogą wzbudzić zaufania."

Zebraliśmy kilka tych dźwięcznych przykładów. Prawdziwa kakofonja A JAKŻE LICHY I KIEPSKI MATERJAŁ INSTRUMENTACYJNY TWORZĄ NASI RODZIMI OPOZYCJONIŚCI Ukraiński poseł Baran z trybuny sejmowej woła, że przewrót majowy stał się w Polsce przy poparciu Anglji, endecy mu wtórują, a tymczasem socjalistyczny towarzysz Retinger głosi, że w Anglji wszystko jest w porządku i że „Anglja nie ma zaufania do polityki polskiej", czyli, przełożywszy to na żargon socjalistyczny ma zaufanie do polskiej opozycji socjalistycznej.

Konia z rzędem kto to zrozumie! Kto zorjentuje się o co chodzi naszym opozycjonistom nawiedzonym JAKĄŚ CHOROBĄ POLITYCZNĄ W RODZAJU TAŃCA ŚW. WITA.

Tak to sobie endecy wespół z socjalistami przy pomocy witosowców i wyzwoleńców PARCELUJĄ DZISIEJSZĄ RZECZYWISTOŚĆ POLSKĄ W CZASACH OGÓLNEGO KRYZYSU ŚWIATOWEGO MIĘDZY SOBĄ. Jedni „służą" jej językiem zdradliwym z trybuny sejmowej, inni w Hamburgu, inni znowu w Londynie, czy Genewie. Przeczerniają naszą rzeczywistość, biorą ją na kopyto interesu partyjnego a potem piszą o kryzysie zaufania w kraju i zagranicą do Polski... Piszą chytrze i podstępnie. I cieszą się z tego na dobitkę, że przyklaskują im w tem dziele pos. Baran czy wiedeńscy towarzysze z międzynarodówki socjalistycznej przeróżni Ottoni Bauerowie, belgijscy Vanderveldzi, lub towarzysze angielscy, którzy na „inspekcje" zjeżdżają polityczne do Małopolski.

Kiedyż ta swywola, to pomniejszanie i oczernianie Polski przez naszych opozycyjnych rodaków się skończy? Za wiele szkód już ponieśliśmy i wewnątrz kraju i nazewnątrz, a za mało wydobyliśmy ze siebie hartu obywatelskiego, uczciwego stosunku do zagadnień naszej państwowości. O tem w pierwszym rzędzie pamiętać musi nasza „twórcza" opozycja. ONI WYŁĄCZNIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO ROZLUŹNIANIE OBYCZAJÓW NARODOWYCH NA SZWANK NARAŻAJĄCE I AUTORYTET NASZEGO PAŃSTWA I DOBRO SPOŁECZEŃSTWA.

Zbyt wiele przeżyliśmy ciężkich doświadczeń, aby milczeniem można tolerować szkodliwe nałogi tych, co chełpliwie mówią o sobie, że należą do twórczej „opozycji". (ski.)

Liga Narodów o kryzysie światowym

Polska przechodzi pośrednie przesilenie

Obecnie Liga Narodów ogłosiła wielkie dzieło, zdające sprawę z badań Ligi nad „Przebiegiem i okresami światowego przesilenia gospodarczego".

Za naczelny powód depresji na całym świecie uważa Liga Narodów odpadnięcie od handlu międzynarodowego tak wielkich rynków zbytu, jakie stanowią kraje Azji wschodniej, Ameryki południowej oraz Rosji. Ponadto uwydatniają się trzy grupy państw, które przechodzą przesilenie bezpośrednie z trzech różnych wszelako przyczyn. Grupę pierwszą stanowią państwa wytwarzające główne artykuły spożywze. Kryzys tychże spowodował wybuch ogólnej depresji gospodarczej w tych państwach. Do drugiej grupy należą kraje wysoko uprzemysłowione, cierpiące z powodu zastoju w dziedzinie wyrobów gotowych. Wreszcie w skład grupy trzeciej wchodzą kraje, produkujące surowce.

Przesilenie w państwach tych trzech grup musiało zkolei wciągnąć w orbitę kryzysu kraje, które pozostają w stosunkach handlowych z tamtemi państwami. Tak więc powstała czwarta grupa krajów o pośredniem przesileniu gospodarczem. Między innemi zaliczyła Liga Narodów i Polskę do tej kategorji państw, dotkniętych kryzysem. Wreszcie państwa inne uważane są przez sprawozdanie Ligi Narodów za stosunkowo najmniej objęte przesileniem. Tworzą one grupę piątą. Są to kraje, których obrót handlowy ogranicza się przeważnie do Europy.

Należy zauważyć, że sprawozdanie ligowe nie uwzględnia jeszcze kryzysu finansowego, który sroży się ostatnio. Jego następstwa będą niewątpliwie ujemne i dadzą się dopiero w przyszłości dokładnie ocenić.

Rewizjonistyczne fantazje na temat Pomorza p. Treviranusa

W „Le Soir" zamieszcza Jacques Kaiser wywiad swój z ministrem Treviranusem na temat porozumienia francusko-niemieckiego.

„Jako człowiek prawicy — oświadczył Treviranus — zapatrywałem się sceptycznie na możliwość porozumienia i uważałem wizytę franuską w Berlinie za akt wyłącznie kurtuazyjny. Po bytności ministrów francuskich zmieniłem zdanie.

Treviranus jest zdania, że porozumienie gospodarcze nastąpi przed zbliżeniem politycznem. Wypowiedział też swoje zapatrywanie na kwestję rozbrojenia i stosunków Niemców i Polski.

„Tak długo — oświadcza Treviranus — nie będzie zaufania między Niemcami a Polską jak długo istnieje korytarz gdański. Byłoby szczęściem dla obu stron, gdyby ta sprawa została oddana do rozstrzygnięcia jakiemuś Trybunałowi Stanu, np. Hadze. (Tędy go wiedli!!) Gdynia mogłaby zostać przy Polsce, a także i linja kolejowa, łącząca Gdynię z Polską. Zwężony korytarz po obu stronach linji mógłby pozostać pod kontrolą Ligi Narodów (!!) Sprawa korytarza kończy „lojalnie" Treviranus, nie będzie rozstrzygnięta drogą wojny, lecz — prawa! „Jamais la guerre!" oświadcza wreszcie po francusku! „Nigdy wojna" —

Nigdy Pomorze! — panie Treviranus.

Ładnie będzie wyglądać zreorganizowany gabinet Rzeszy, gdy powoła do swego łona więcej ministrów o podobnie „zwężonym" światopoglądzie jak Treviranus!

Reichswehra ma apetyt na ster polityki niemieckiej

W „Ostpreussische Zeitung", która ukazała się świeżo po dłuższej przerwie, wywołanej zawieszeniem wydawnictwa tego dziennika, przez władze, pojawił się artykuł wstępny, w którym autor widzi w rokowaniach nad zbliżeniem francusko-rosyjskiem poważne niebezpieczeństwo dla Niemiec, a specjalnie dla prowincyj wschodnich. W ten bowiem sposób, zdaniem wymienionego dziennika, odpaść może raz na zawsze możliwość ciągłego trzymania w szachu Polski, zagrożonej jak dotąd stale od Wschodu.

Czarne dni w Berlinie

Kagańcowe ustawy — Redukcja płac i zarobków — Masowa likwidacja kosztownych mieszkań

Może jeszcze nigdy w roku bieżącym ludność stolicy niemieckiej nie dała tak groźnego obrazu swej nędzy gospodarczej i nie przejawiła swego niezadowolenia jak właśnie w pierwszych dniach b. miesiąca. Wszelkie warstwy społeczne z napięciem śledzą wszelkie poczynania rządu i jego zarządzenia, bowiem ustawy doraźne dolegają właśnie najszerszym warstwom ludowym. Zwłaszcza nowe rozporządzenie nadzwyczajne jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Prace około nowych ustaw zakończone zostaną prawdopodobnie już w najbliższych dniach a następnie rozpoczną się narady ze stronnictwami politycznemi, aby w sejmie niemieckim zapewnić im większość. We wtorek odbywa się w Berlinie konferencja ministrów wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej, która ma zatwierdzić kroki rządu niemieckiego.

Nowe rozporządzenie nadzwyczajne dotknie o wiele bardziej pracowników prywatnych aniżeli poprzednie, bowiem zawierać ono będzie postanowienie, że wszelkie umowy w przemyśle i w przedsiębiorstwach prywatnych, o ile zabezpiecza się w nich pracownikom roczne dochody w wysokości przeszło 15.000 marek rocznie zostaną unieważnione, tak, że pracodawcy natychmiast mogą zaproponować swym pracownikom umowy nowe, przewidujące niższe zarobki.

To postanowienie w nowem rozporządzeniu nadzwyczajnem jest największą niespodzianką, bowiem nie liczono na to, że państwo zdecyduje się na taki krok. Nowe rozporządzenie zawierać będzie 30 artykułów, w których mówi się o redukcji płac i zarobków, dalej o lokowaniu bezrobotnych. Oprócz tego w rozporządzeniu mówi się o sądach nad aktami politycznego teroru. Nie ulega wątpliwości, że nowa ustawa zostanie przyjęta chociaż bardzo ujemnie wpływa na szerokie warstwy.

Czarnym dniem dla Berlina i innych miast prowincjonalnych był ubiegły czwartek. W dniu tym rozpoczynał się nowy kwartał i wpłacano czynsze. Ludność w Niemczech mieszka o wiele lepiej, niż w innych państwach a z czasów przedwojennych przyzwyczajona jest do wyższego poziomu życiowego ale obecnie przy powszechnej redukcji płac trzeba oszczędzać. Przedewszystkiem trzeba wyrzec się kosztownych mieszkań. Przesunięcia w tym kierunku dochodzą do rozmiarów, dotychczas nigdzie nie widzianych. Również w Niemczech istnieje ochrona lokatorów w małych mieszkaniach, ale opróżnienie wielkich mieszkań dolega w Niemczech o wiele większej liczbie ludności aniżeli n. p. we Francji lub Czechosłowacji.

Dzielnice berlińskie przedstawiały we czwartek smutny obraz. W całem prawie mieście nie było ani jednej ulicy, zwłaszcza w dzielnicach środkowych, gdzie by nie przeprowadzało się w jednej chwili kilkanaście rodzin. Firmy spedycyjne nie mogły podołać pracy i dlatego na ulicach miast można było spotykać nietylko automobile ciężarowe ale również najprymitywniejsze wozy, któremi przeprowadzano meble. Opuszcza się drogie mieszkania i poszukuje się tańszych a gorączka ta obejmuje wszystkie warstwy. Opróżniane są mieszkania nawet na eleganckich ulicach. Wspaniała Budapesterstrasse, gdzie w pięknych domach są tylko mieszkania 12 — 15-to pokojowe, jest obecnie pusta. Mieszkają tam jedynie zarządcy domów. Sklepy handlowe w tej ulicy dawno zlikwidowały się.

Smutne te obrazy jeszcze bardziej rozgoryczają ludność, która coraz to głośniej poczyna szemrać.

40 milj. Chińczyków skazanych na śmierć

Straszliwe skutki potopu — Katastrofa żywiołowa, jakiej dotąd nie było

Powódź w Chinach jest bezsprzecznie **jedną** z największych, jeżeli nie **największą żywiołową katastrofą,** jaka kiedykolwiek nawiedziła ludzkość. Przyrównać ją **można** do **potopu biblijnego a z innych katastrof** dorównuje jej najwyżej niebywała w swojej grozie wojna światowa. Mimo to dość skąpe otrzymujemy z terenu powodzi wiadomości, co wydawać mogłoby się bardzo dziwnem, gdyby nie fakt, iż teren katastrofy jest bardzo oddalony i rozległy, a przytem ubogi w środki komunikacyjne. Ostatnio w sprawie powodzi w Chinach zabrał głos **Sven Hedin,** znany podróżnik, jeden z najlepszych znawców Azji i Chin, który we wstrząsających słowach **maluje nędzę** Chińczyków i katastrofalną sytuację w dolinie rzeki **Jangtse.**

8 MILJONÓW OFIAR.

Zdaniem Hedina nawet potop biblijny w porównaniu z okropnemi spustoszeniami, wyrządzanemi przez rozpętane wody rzeki Jangtse, **maleje do rozmiarów bagatelki.**

Przed 8 laty cały świat z przerażeniem spoglądał w kierunku Japonji, **zniszczonej przez niebywałe trzęsienie ziemi, lecz katastrofa japońska jest niczem w porównaniu z nieszczęściem,** jakie obecnie nawiedziło najwięcej zaludnione części najbogatszych prowincyj Chin, gdzie obecnie dobrobyt i życie ludzkie są **doszczętnie zniszczone i spłynęły z wezbranemi wodami rzeki.** Według ostatnich doniesień, liczba ofiar wynosi przeszło 8 **miljonów, a dla opędzenia najpilniejszych** potrzeb, potrzeba **4 miljonów ton pszenicy.**

POWÓDŹ NA PRZESTRZENI TYSIĄCA MIL.

Największa **rzeka** Chin wystąpiła ze swoich brzegów na przestrzeni **tysiąca mil i zalała całą prawie** olbrzymią **dolinę po obu stronach. Ostatnią** olbrzymią katastrofę **rzeki zanotowano** w r. 1870, lecz wówczas **powódź trwała tylko 4 miesiące.**
Przy normalnym poziomie wody szerokość rzeki wynosi **przeciętnie 1 milę.** Obecnie rzeka jest podobna raczej do olbrzymiego podłużnego jeziora, którego jednego brzegu nie widać z drugiego. Zdaniem **rzeczoznawców żaden kraj na świecie nie posiadałby środków, aby móc zbudować tamy,** któreby zdołały zabezpieczyć przybrzeżne okolice przed powodzią.

W najmniejszym zaś stopniu Chiny ze swojemi zrujnowanemi finansami mogłyby **wydać miljardy na wzniesienie dzieła,** którego **gigantyczne** rozmiary nie ustępowały by **nawet** wobec **Wielkiego Muru** chińskiego.

Z MIASTA — JEZIORO.

Już przed miesiącem trzy olbrzymie miasta Wutszang, Hankau i Hanjang, które zamieszkuje **kilkadziesiąt miljonów mieszkańców, przedstawiały** olbrzymie jezioro.

Na ulicach Hankau już wówczas pływały dżonki i statki o 100 tonach wyporności. Od tego czasu poziom wody podniósł się o jeden metr, a dzisiaj wśród zrujnowanych domów **płyną ulicami miast statki o kilkuset tonach wyporności wody.** Olbrzymi kompleks miast jest doszczętnie zrujnowany.

40 MILJONÓW LUDZI SKAZANYCH NA GŁODOWĄ ŚMIERĆ.

Przeszło 40 miljonów ludzi skazanych jest na powolną śmierć głodową. Utracili oni domy swoje **i cały swój majątek.**

Kiedy opuszczali przed następującą powodzią swe domy, chroniąc się na wyżej położone miejsca, mieli na sobie lekkie tylko szaty letnie, tak, iż obecnie z nastaniem chłodów jesiennych skazani są na dotkliwe cierpienia **wskutek** zimna. Na wodach we zbranych unoszą się **setki tysięcy zwłok ludzkich i zwierząt, zadżumiają powietrze i wywołują epidemję.** Żniwa, które setki miljonów ludzi obdarzyłyby dobrobytem, są **doszczętnie zniszczone.** Klęska głodu, której rozmiary ogarną ludzkość przerażeniem, jest nieunikniona.

Z doliny rzeki Jangtse płyną w niebo rozdzierające serce wołania o chleb. Głód, jakiego należy oczekiwać obecnie w Chinach, **przewyższy wszystko, co kiedykolwiek podobnego przeżywała ludzkość.** Chinom pomóc może jedynie olbrzymia **zbiorowa akcja całego świata.** Cała ludzkość musi się skupić w tem wielkiem dziele dobroczynnem. W Ameryce panuje nadmiar **pszenicy i zbóż,** podczas gdy w Chinach **śmierć głodowa porywa hekatomby.** Mimo ogólnego przesilenie gospodarczego, jakie przeżywa cały świat, zawsze jeszcze muszą i mogą znaleźć się środki, które ulżą niedoli w Chinach.

Japończycy w Mukdenie



Pierwsze oryginalne zdjęcie zajętego przez wojska japońskie Mukdenu. Widzimy na nim straże japońskie u bram Mukdenu.

Wpływ strajku w Gdańsku na ruch portowy w Gdyni i na eksport węgla

W miarę przeciągania się strajku robotników portowych w Gdańsku **coraz więcej statków, które kierowały się do tego portu, zaczyna zawijać ostatnio do Gdyni.** Mimo uruchomienia różnych oddziałów **„Nothilfe"** i t. p. w porcie gdańskim załadunek towarów spada. Prawie wszystkie statki o których pisze się w prasie gdańskiej, że **zostały załadowane, opuszczają port z dniem opóźnienia,** bo wykonano na nich tylko **pracę załadowania towarów z nadbrzeża na statek,** rozmieszczeniem zaś tych towarów w ładowniach statku, musi zajmować się własnemi siłami załoga.

Do Gdyni skierowane zostały już statki polskich regularnych linij okrętowych, które według rozkładu jazdy zachodziły również do Gdańska. Są to statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego i linji bałtyckiej P. P. **„Żegluga Polska".** Poza tem zaczynają nadchodzić różne „trampy".

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zakazały **naładunku w Zagłębiu Węglowym węgla, przeznaczonego do Gdańska,** wobec nagromadzenia się już w węźle gdańskim większej ilości pociągów z węglem, który nie jest wobec strajku przeładowywany na statki w należytem tempie. Wobec tego **kopalnie śląskie i dąbrowieckie ładują narazie węgiel tylko do Gdyni.**

Wszystko to już było

Nawet kryzys i bezrobotni przed 74 laty

W jednym z ostatnich numerów Matina znajdujemy przedruk niezwykle ciekawego artykułu, który pojawił się przed 74 laty **10 października 1857 w „Harpers Weekly",** a niemniej jest w całem tego słowa znaczeniu aktualny.

„Przeżywamy ciemną chwilę w historji — pisze nieznany publicysta. Od wielu lat a z pewnością ani razu w życiu szeregu czytelników tego pisma nie było **tyle powodów do trosk i obaw!** W państwie naszem jest panika i powszechna prostracja handlowa. Tysiące naszych najuboższych obywateli zostaje **zwolnionych z pracy na początku zbliżającej się zimy** i niema zajęcia, ani perspektywy otrzymania go.

We Francji kipi w kotle politycznym. Rosja jak zwykle jest chmurą ciemną i milczącą. W chwili, gdy wszystka energja, wpływy i środki imperjum brytyjskiego są na wyczerpaniu, W. Brytanja musi walczyć **ze śmiertelnem powstaniem w Indjach** zataczającem tam szerokie kręgi i rozwiązywać problem swych stosunków napiętych z Chinami.

Przeżywamy moment uroczysty i **niema człowieka,** któryby mógł wskazać **jakie będzie rozwiązanie tych wypadków.**

Nie można przewidzieć końca naszych własnych trosk. Na szczęście są one do tej pory czysto handlowe. Jeśli konsekwencją ich będzie, że **nauczą nas mądrości, tkwiącej w honorze, we wierze, w życzliwości i miłości bliźniego, to nikt nie powinien rozpaczać.**

Pospiech w wzbogaceniu się, który jest przyczyną katastrofy powszechnej, niszczy także siły moralne, które nam są potrzebne do uporu i opanowania ciężkiej sytuacji".

Historja z przed 74 laty jakby żywcem wycięta z dzisiejszej prasy, utyskującej na katastrofę kryzysu.

Wszystko to już było....

Wybicie szyb w 21 filjach dziennikarskich

koncernu Hugenberga w Berlinie

W jednej z berlińskich kawiarni zredukowani kelnerzy **usiłowali wtargnąć do lokalu, celem** steroryzowania gości i przymuszenia ich do opuszczenia kawiarni. Podczas gdy zarząd lokalu **pertraktował z rozsrożonemi kelnerami, zjawiła się przed kawiarnią grupa sześciu cyklistów uzbrojonych w cegły i „celnemi strzałami położyła" ....wielkie szyby wystawowe.**

W zamęcie i zgiełku bitewnym, wśród **paniki, tłuczonego szkła** i prawdopodobnie „spazmatycznych szlochów kobiecych jęków rannych, oraz złorzeczeń poszkodowanych", sprawcom brzęczącego zamachu udało się zbiec.

Tegoż dnia w samym Berlinie **dokonano masowych zamachów na szyby 21 filij wydawnictwa Scherl i Ullstein** (Hugenberga) Kamienie, któremi tłuczono szyby, były owinięte w papiery z napisem: **cofnąć natychmiast zakaz „Rothe Fahne"!**

Rothe Fahne jest organem **komunistów niemieckich.**

Wybicie szyb w 21 lokalach dziennikarskich jednego dnia w Berlinie daje **jaskrawy obraz stosunków bezpieczeństwa i roznamiętnienia partyjnego** w państwie bojaźni Bożej, wyciągającem łapy po nasze Pomorze.

Miesiąc propagandy Śląska

z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachod.

Na wzór „Miesiąca Pomorza" Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w listopadzie roku bieżącego na terenie całego państwa „Miesiąc propagandy Śląska". Celem tego „Miesiąca" jest:

1) Uczczenie 10-lecia walki o wyzwolenie Śląska oraz powrotu tej odwiecznie polskiej ziemi do Ojczyzny.

2) Pogłębienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa znajomości spraw śląskich oraz znaczenia Śląska dla Polski.

3) Stwierdzenie stanu polskości tej ziemi, jako najwymowniejszej odpowiedzi na wszelkie zakusy niemieckie.

4) Przypomnienie społeczeństwu polskiemu, iż po drugiej stronie granicy żyją setki tysięcy Polaków, narażonych na brutalny ucisk i próby germanizacyjne ze strony władz i organizacyj niemieckich.

5) Zebranie funduszów na wzmożenie prac kulturalno-oświatowych i narodowych na Śląsku.

Akcja propagandowa prowadzona będzie podobnie jak w roku ubiegłym przez **organizowanie akademij, wieczorów, manifestacyj, odczytów, wyświetlanie przeźroczy oraz filmu propagandowego,** wygłaszanie audycyj radjowych, rozpowszechnianie wydawnictw itp.

W czasie od 1 do 15 listopada odbywać się będą zbiórki pieniężne w postaci sprzedaży znaczków propagandowych, kwest i t. p.

Organizacją akcji „Miesiąca Propagandy Śląska" zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich oraz specjalne komitety, powoływane zarówno dla terenu całego państwa, jak też dla poszczególnych ziem. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, organizacyj społecznych, zawodowych itp.

Pokrycie walutowe w złocie

Z rocznej produkcji światowej złota, jak oblicza ekonomista niemiecki prof. M. J. Bonn, 18 proc. tego metalu idzie na potrzeby przemysłu jubilerskiego, 23 proc. zostaje tezauryzowane w krajach azjatyckich, jak Chiny, Indje, Sjam oraz w Egipcie, w postaci monet i biżuterji, tak, iż na pokrycie walutowe i na obieg pieniędzy pozostaje tylko 59 proc. corocznego wydobycia złota.

Spisy ludności w historji narodów

Od synów Lewiego do kary niebios w Anglji

Przygotowania do drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej są w pełnym toku. Do dnia 10 października mają odbyć się **próbne spisy, faktyczny zaś spis odbędzie się dnia 9 grudnia br.** Organem państwowym, przeznaczonym do przeprowadzenia spisów i wszelkiego rodzaju statystyk, jest Główny Urząd Statystyczny, powołany do życia reskryptem Rady Regencyjnej z dnia 19 lutego 1918 roku. Odnośna ustawa wyznacza powszechny spis ludności co 10 lat.

Spisy ludności znane już były w odległej starożytności, miały jednak inny charakter, niż obecnie. Już Stary Testament podaje **„spis" walczących synów Izraela i nie walczących synów Lewiego,** jakoteż wylicza walczące oddziały Dawida. Dla celów podatkowych i kontroli wojskowej przeprowadzano spisy w Babilonji, Persji, Egipcie, Chinach. Najbardziej znanemi są **„cenzusy" rzymskie, przeprowadzane co 5 lat,** dla określenia stanu cywilnego i związanych z nim powinności państwowych. Rzymski cenzus przestał istnieć wraz z upadkiem imperjum rzymskiego. Zabobonne średniowiecze uważało **spisy wszelkiego rodzaju za czyny bezbożne, sprowadzające karę niebios.** W Anglji jeszcze w roku 1753 wyrażano pogląd, że obliczanie ludności może spowodować **„wielkie nieszczęście publiczne lub epidemję"**, a przed pięcioma laty władze angielskie, w czasie przeprowadzania spisu w Kenji, kolonji afrykańskiej, **musiały siłą uśmierzać bunt,** wywołany wśród tubylców spisem ludności.

Od spisów podatkowych Karola Wielkiego i Wilhelma Zdobywcy trwa długa przerwa aż do połowy XVII w., kiedy to dokonano spisu typu nowoczesnego w **Nowej Francji** (Quebec) i **Nowej Szkocji.** W państwach niemieckich spisy ludności datują się od roku 1742, w Szwecji — od r. 1748, Danji — od 1769, w Hiszpanji — od 1787. W Wielkiej Brytanji, po nieudanych próbach dokonania spisu w r. 1753, spisy ludności odbywają się **co 10 lat,** począwszy od 1801 r.

W innych krajach również zostały wprowadzone spisy ludności, ostatnim zaś z rzędu krajem pod tym względem jest Turcja, która zdecydowała się na przeprowadzenie spisu dopiero w roku 1927.

M.

Za dużo starców — za mało dzieci

Kłopoty Francji

Senat francuski zajmował się onegdaj interpelacją **senatora Dorvina** w sprawie przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem **powstrzymania kryzysu urodzin dzieci** we Francji i celem ochrony **zdrowotności publicznej.** Dorvin zwrócił uwagę na to, że śmiertelność we Francji wzrasta w **sposób przerażający.** Francja powinna by mieć **50 miljonów ludności,** aby być zabezpieczona przed wszelkiemi niebezpieczeństwami nietylko gospodarczemi, ale również politycznemi i międzynarodowemi.

Liczba urodzin we Francji wynosi rocznie **zaledwie 65 tys.** Dla porównania zaznaczamy, że posiada zadużo starców, a zamało dzieci...

Przyczyną tego kryzysu jest przedewszystkiem coraz bardziej **rosnący alkoholizm,** oraz coraz więcej szerzące się choroby weneryczne. We francuskich zakładach dla obłąkanych znajduje się obecnie przeszło **70 tys. paralityków.** Liczba szynków wynosi **550 tys.,** z czego w samym Paryżu jest **45 tys.**

Mówca zażądał wreszcie, aby dokonano ograniczenia sprzedaży alkoholu, o ile wprowadzenie zupełnej prohibicji na wzór Ameryki jest niemożliwe. Należy również rozpocząć energiczną walkę przeciwko chorobom wenerycznym.

Samobójstwo na premjerze

Podczas premjery sztuki teatralnej, której tematem jest osoba generała Boulanger, w jednym z teatrów paryskich wydarzył się krwawy incydent. Po rozpoczęciu ostatniego aktu pewien pan, siedzący w pierwszym rzędzie powstał z miejsca i krzyknął: „Umiera się nietylko z miłości, ale i z rozpaczy", poczem wystrzelił do siebie kilkakrotnie.

Wśród publiczności zapanowała panika. Śledztwo wykazało, że **samobójcą jest literat Debray,** który uważał jednego z autorów wystawionej sztuki za sprawcę swych niepowodzeń literackich. Debray został przewieziony w stanie beznadziejnym do szpitala.

Mały N'Dombele obrażony na cały świat

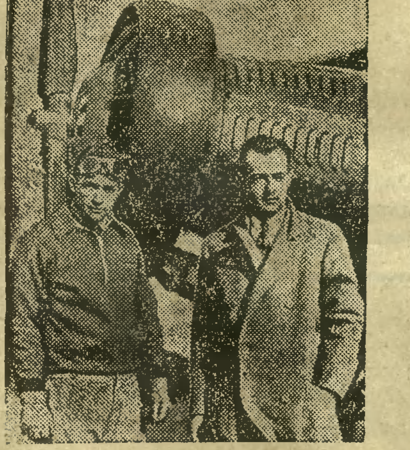


Mały N'Dombele placze i jest obrażony na cały świat, gdyż surowy ojciec nie uważa go jeszcze za dorosłego mężczyznę i nie chciał go zabrać na polowanie na słonie.

Drapacze nieba

Drapacze nieba nie są wynalazkiem XX wieku, gdyż już w III wieku przed Chrystusem znajdowały się w Bizancjum gmachy, liczące 14 do 16-tu pięter. W cesarskim Rzymie wznosiły się również domy czynszowe, sięgające wysokości 15-tu pięter. Jeden z dekretów senatu rzymskiego mówi np. o zakazie budowania domów, któreby miały więcej, niż 20 metrów wysokości. W starożytnej Kartaginie wznosiły się też gmachy, liczące 8—10 pięter. Ameryka nie jest więc w tej dziedzinie pionierem.

Lot nad Pacyfikiem z Japonji do Ameryki



Lotnikom Pangbornowi i Herndonowi, którzy odbyli lot dokoła świata, powiódł się przelot Pacyfiku. Lotnicy wystartowali w niedzielę rano z Japonji, a w poniedziałek o godz. 16,10 po poł. wylądowali szczęśliwie w Wenache w stanie Washington.

Tragiczny wypadek na bankiecie

Znany pianista amerykański stracił wzrok

Dzienniki amerykańskie rozpisują się obecnie o **tragicznym wypadku,** którego ofiarą padł znany pianista amerykański, **27-letni Karol Wanter.** Nieszczęśliwy artysta utracił wzrok wśród następujących okoliczności:

W willi pewnego miljonera chicagoskiego odbywało się **wspaniałe przyjęcie,** na które zaproszono również Wantera. Około północy nastrój stawał się coraz gorętszy, zwłaszcza iż — mimo oficjalnej prohibicji — **szampan lał się strugami.**

Wanter, nie biorąc udziału w ogólnej pijatyce, siedział na uboczu, w towarzystwie pewnej **pięknej damy,** żony bogatego przemysłowca. Nagle zbliżył się do pogrążonej w rozmowie pary **ów przemysłowiec** i owładnięty nieuzasadnioną zazdrością uderzył trzymaną w ręku **flaszką kilkakrotnie artystę w twarz i głowę** tak, że biedak **zalał się całkowicie krwią.**

Wśród ogólnej konsternacji obezwładniono pijaka i pośpieszono z **pomocą artyście.** Okazało się później jednak, **że uderzenia flaszką uszkodziły artyście nerw wzrokowy,** powodując zupełną ślepotę. Niema zatem mowy, aby Wanter kiedykolwiek wzrok odzyskał.

Tragiczny ten wypadek **wywołał w Chicago** bardzo przykre wrażenie, a niefortunny przemysłowiec, ochłonąwszy z pijaństwa, do głębi jest przejęty swym strasznym czynem.

MARJA GROSSEK-KORYCKA

Nieporozumienie

(4) (Nowela.)

Tu z sercem pełnem zniechęcenia rzucił się na łóżko. — Ale powoli zaczął się uspakajać...

„Być może z wszystkich dzieł, które napisze całe pokolenie, ludzkość wyciągnie tylko trzy słowa... I dla tych trzech słów potrzeba, ażeby te wszystkie dzieła były napisane!"

Dźwignął się i zaczął spokojnie dopisywać ostatnie stronnice.

Na podwórzu za zbliżeniem się wieczoru ucichły wszystkie gwary. Chichot dziewcząt przy studni chrzęst łańcucha, pluskanie wody, śmiech dziecka, które po kamieniach taczało dzbanek, a stłukłszy go rzewnie, płakało... Krzyk i bieganie malców szkolnych, którzy grali w piłkę... Wszystko upokoiło się pod powłoką zapadającego zmierzchu... Na dziedziniec weszła wtedy arfiarka. Wyschła i przygarbiona była, jak stara, ale młodość zdradzała się w ruchach. Odziana była w paltot wcięty za długi na nią i zrudziały. Na głowie miała drogą chustę z tiulu i cienkich koronek które twarz jej na wpół zasłaniały. Czy to z lepszych czasów zabytek Czy dar kochanka panicza? czy kaprys niedoszłej artystki, okupiony może głodem dni kilku? Czy kradzież?... Oparła się plecami o parkan, wlokąc arfę, która widocznie była dla niej za ciężka i zaczęła brząkać palcami po strunach. Księżyc stawał się coraz złocistszy, powiał wiatr chłodny... Arfiarka zerwanym głosem, pełnym grobowej melancholji zaśpiewała:

Fiu dall' eta piu tenera
Tu fosti mia, lo sai
Tu mi lasciaste, ahi misero
Anche infidel t'amai

— — — — — — — — — —

Kto to śpiewał?!... Kto mógł zaśpiewać tę piosenkę?! Jakież tajemnicze usta porozumiewały się z nim, podając mu to hasło wspomnień?! Kto budził go z odrętwienia, które czas przynosi, tak delikatnie jak dziewczę budzi kochanka, muskając go trawką po twarzy?!

Nie śmiał wierzyć, ale niepodobna było wątpić!... To ona! Za kilka chwil przyniesie ją tu na rękach. I siłą woli wyrywając się z osłupienia, w które go ten śpiew wprowadził, biegł, po drodze przyodziewając się nieco. Dopadł do okna, w drugim pokoju, wychylił się przez nie... twarz śpiewaczki gubiła się w koronkach i w cieniu, ale jemu się zdawało, że to strzelił ku niemu znajomy cudny blask! Wypadł na ganek, na schody, lecz i arfiarka również szybko pomknęła ku bramie... Wyleciał na ulicę, bez czapki, jak warjat. Na ulicy było pusto... tylko prywatna kareta z głuchem dudnieniem szybko się oddalała...

Z żalem powrócił na dziedziniec i spostrzegł rozciągniętą na ziemi chustkę, którą wiatr może zdmuchnął jej z głowy? Podniósł ją z ziemi i dotykał tak, jakby palcami pytał się jej, czy jest tym samym szczęśliwym strzępem, który na piersiach Alby odbierał niegdyś jego pocałunki?!

„Nareszcie" zawołał z tryumfem, uszczęśliwiony, pełen projektów i nadziei, gdy ochłonął z pierwszego wrażenia. — Nie, nie wzięła sobie innego kochanka!... tylko gniew i duma potrzebowały czasu, aby się wypalić w milczeniu...

„Sztuka zaczyna się jak zwykle melodramatycznie" (zauważył ze złośliwym uśmiechem) „lecz jeśli to ulubiony rodzaj mej pani" — Pałał ciekawością, jaki obmyśliła teraz trik, który ma ich zbliżyć...

Ale gdy upłynęło dni kilka a ciąg dalszy nie następował, on znowu zaczął szukać jej gorączkowo, po koncertach, balach i teatrach, wszędzie, gdzie można było spotkać młodą, bogatą kobietę — i bez skutku.

Dowiedział się tylko, że istotnie bankierowa L. bawi od dwóch tygodni w mieście, lecz nie wychodzi wcale ze swego pokoju (upewniał go dobrze poinformowany, przyboczny sekretarz bankiera.) Zaczął teraz defilować przed kamienicą bankiera w różnych godzinach, ale okna i balkony były pozamykane szczelnie, często zapuszczone fałdzistemi roletami, jak gdyby obawiano się tutaj wiosny i słońca...

Teraz już nic nie rozumiał?!...

Któż odgadnie arkana kobiecej kokieterji?!...

Miesiąc upłynął!... Jednego południa Adam idąc przez miasto, na rogu ulicy, łączącej się z uniwersyteckim murem, przystanął przed zalepioną ogłoszeniami ścianą.

Pod czarnym krzyżem, napisane było dużemi literami:

Alba Lauri
Żona dyrektora banku
po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23.

— — — — — — —

Stał... przed nim ciągnął się długi uniwersytecki mur, podwyższony galerją, a wzdłuż niego papierowa kulka ukręcona ze zmiętego listu biegła z wiatrem, podskakując, jak ptaszek żerujący i z cicha szeleszcząc...

I teraz zrozumiał słowa jej listu... jaka była ta „okropna rzecz", która zmieni jego o niej opinję!

Nigdy już nie miał się dowiedzieć, kim była tajemnicza arfiarka?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polski uczony na pokładzie „Daru Pomorza"

Wyprawa po okazy fauny południowo-amerykańskiej dla warszawskiego muzeum zoologicznego — Rozmowa z prof. dr. W. Roszkowskim

Jak już podawaliśmy — na statku szkolnym „Dar Pomorza" wyjechali obok oficerów i załogi statku oraz uczniów I kursu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni także **dwaj członkowie wydziału kolonjalnego Ligi Morskiej i Kolonjalnej pp.: prof. dr. W. Roszkowski, dyrektor Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie oraz S. Feliksiak, pracownik tego muzeum.**

Mają oni zamiar przeprowadzić na terenach, przylegających do miejsc zatrzymania się statku w podróży, szereg prac i badań naukowych.

W czasie pożegnania statku „Dar Pomorza" w porcie gdyńskim przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do p. prof. Roszkowskiego z zapytaniem o charakter tych prac i badań.

— Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie — brzmiała uprzejma odpowiedź — zdołało już zgromadzić bogatą kolekcję okazów fauny południowo- i środkowo-amerykańskiej. Zadaniem naszem będzie przedewszystkiem **uzupełnić te bardzo bogate zbiory okazami, których w nich jeszcze brak.** W tym celu będziemy przedsiębrali z p. Feliksiakiem wyprawy w okolice, przylegające do portów, w których „Dar Pomorza" będzie się zatrzymywał i będziemy się starali zdobyć interesujące nas okazy fauny. Wiele spodziewamy się znaleźć w okolicach Pernambuco w Brazylji, dokąd statek przedewszystkiem się kieruje. Ale z punktu widzenia zainteresowań Państwowego Muzeum Zoologicznego **najciekawsze będą prace na Antyllach,** przy których „Dar Pomorza" zatrzyma się na kilka tygodni. Właśnie z tej części świata Muzeum ma stosunkowo najmniej zbiorów.

— Czy otrzymał Pan Profesor jakąś subwencję na przeprowadzenie tych badań? — zapytuję.

W odpowiedzi uśmiech i słowa:

— Niestety żadnej. Sytuacja budżetowa, jak i kryzys obecny, nie pozwalały myśleć o wydostaniu jakichś środków nadzwyczajnych na ten cel. **Jedziemy wyposażeni w trochę niezbędn. pomocy i materjałów, jakich Muzeum mogło dostarczyć we własnym zakresie i w trochę... środków prywatnych.**

— Czy Pan Profesor jedzie do Ameryki Południowej i równikowej poraz pierwszy?

— Tak. Dotychczas prowadziłem prace naukowe w innych częściach świata. Znam Japonję, Chiny, wogóle prawie cały kontynent azjatycki, Europę, dużo badań prowadziłem na terenie Rosji Europejskiej od morza Czarnego do Oceanu Lodowatego, wreszcie znam także Egipt. Z kontynentem amerykańskim zetknę się poraz pierwszy.

— Wypada więc życzyć Panu Profesorowi jak najlepszego powodzenia w jego wysiłkach — kończę rozmowę i ściskam serdecznie dłoń polskiego uczonego i podróżnika.

H. T.

Nowy most na Warcie



W obozie ćwiczebnym w Biedrusku pod Poznaniem oddział saperów wybudował na rzece Warcie most drewniany o konstrukcji częściowo żelaznej. W ub. niedzielę nastąpiła uroczystość otwarcia i poświęcenia tego mostu w obecności p. ministra Robót Publicznych gen Norwid - Neugebauera. Na zdjęciu naszem widzimy u góry nowy most na Warcie, u dołu uroczystość poświęcenia mostu. W środku grupy stoi p. min. Norwid - Neugebauer. (x)

Bankructwo miast niemieckich

800 miljonów deficytu

W Monachjum odbył się zjazd miast niemieckich, na którem obradowano o położeniu gospodarki komunalnej. Stwierdzono, że wszystkie gminy niemieckie **są znacznie zadłużone.** W roku bież. miasta niemieckie wykazują **800 miljonów marek niemieckich deficytu** a dzięki skreśleniu różnych pozycyj w budżecie deficyt ten zmniejszony został **o 325 miljonów marek.**

Rządy, pruski, bawarski i saski oświadczyły, że dalsze redukcje są niemożliwe. W obecnych czasach miasta powinne troszczyć się o bezrobotnych, tak, że gminy muszą liczyć się z wydatkiem **475 miljonów, jeśli mają zabezpieczyć byt bezrobotnych na 7 miesięcy.** Państwo na ten cel daje tylko **170 miljonów,** tak, że miasta zmuszone są zaciągać pożyczki. Dlatego miasta i państwo są zdania, że sprawę zapomóg należy ostatecznie uregulować tak, aby obie strony były zadowolone.

Komendant „Strzelca" estońskiego w Gdyni

Zwiedził miasto i jego tereny sportowe

We wtorek, 6 bm., bawił w Gdyni komendant główny Estońskiego Związku Strzeleckiego pułkownik armji estońskiej **August Balder.**

Płk. Balder złożył wizytę komisarzowi Rządu, poczem zwiedził Gdynię, zwracając specjalną uwagę na jej urządzenia portowe, jak budujący się stadjon koło polanki redłowskiej itd. Pułk. Balder zapoznał się także z działalnością miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, przyczem o rezultatach jego pracy wyrażał się z prawdziwym entuzjazmem. (t.)

Proces Zofji Batyckiej z firmą Herse

Prasa warszawska donosi, że Sąd Okr. w Warszawie rozpatrywał sprawę, która ze względu na osoby w niej występujące, wzbudziła **dużą sensację.**

Firma Bogusław Herse wystąpiła z powództwem przeciwko „Miss Polonji" z roku 1930 p. Zofji Batyckiej.

W skardze swej Bogusław Herse podaje, **że p. Batycka** po wybraniu miss Polonją na r. 1930, **zakupiła w firmie Bogusław Herse suknię, płaszcz i torebkę na łączną sumę 1.600 zł.** Pieniędzy tych do dnia dzisiejszego nie uiściła.

Ponieważ ostatnio dowiedziała się firma od samej p. Batyckiej, że **została ona zaangażowaną do Hollywood,** dokąd w najbliższym czasie ma wyjechać, firma zwróciła się do sądu z podaniem o zabezpieczenie powództwa na sumę 1.600 zł.

Wczoraj Sąd Okręgowy sprawę tę rozpoznawał i przychylił się do żądań firmy Herse, mianowicie zadecydował powództwo to zabezpieczyć na rzeczach p. Batyckiej.

Dziwne napaści

Na łamach pomorskiego organu Stronnictwa Narodowego od kilku dni pojawiają się napaści na b. redaktora „Konitzer Tageblatt" w Chojnicach dra Hansa v. Heldn.

„Słowo Pom." nazywa p. Heldna „sanatorem" i atakuje go za rzekomy plan wydawania na pograniczu pisma niemieckiego w duchu państwowości polskiej.

Nie wiemy nic o planach p. Heldna. Nie wiemy na czem była oparta wiadomość PAT-icznej, że z początkiem października wychodzić będzie nowy organ niemiecki w Chojnicach.

Uderza nas tylko fakt jeden: dr. Heldn jest jednym z niewielu dziennikarzy niemieckich w Polsce, który wyznaje i głosi **zasadę lojalnej współpracy Niemców w Polsce z państwem polskiem.**

Takim zasadom hołdował, redagując pismo p. Schreibera „Konitzer Tageblatt", i dzięki tym zasadom został ze swego stanowiska zwolniony. Dziś organ „narodowy" mający duże grzechy na sumieniu w kierunku głoszenia zasad separatyzmu pomorskiego, organ partji w której przewodzą von Wysoccy, Schreiberzy itp. napada na dziennikarza niemieckiego za to, że głosi zdrowe ziarno lojalnego stosunku Niemców do państwowości polskiej.

Czy to nie dziwne?

Sympatyczniejszy byłby wróg Polski i zaciekły hakatysta?

Naprawdę bardzo dziwne!

Pogróżki godne napiętnowania

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymujemy poniższe słuszne uwagi:

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Agra" w Lubawie zwróciła się do jednego z polskich spółdzielczych Związków Rewizyjnych z wnioskiem o przyjęcie na członka, grożąc równocześnie, że o ile nie zostanie przyjęta do dnia 15 lipca br., **przystąpi do Związku Rewizyjnego niemieckiego.** Nie wdając się w ocenę, czy polskie Związki Rewizyjne miały obowiązek przyjmowania „Agry" na swego członka w miejscowości, gdzie istnieje Spółdzielnia „Rolnik" o analogicznym zakresie działania, **uważamy, że tego rodzaju pogróżki ze strony Polaków, należących do Zarządu Spółdzielni „Agra",** a wystawiające właściwe świadectwo ich polskości, społeczeństwo polskie powinno **jak najostrzej napiętnować.**

Policja gdańska aresztowała 3 komunistów polskich

w związku ze strajkiem w porcie gdańskim

W związku ze strajkiem robotników portowych w Gdańsku policja gdańska aresztowała ostatnio sekretarza robotniczego klubu Komunisycznej Parji Polski Lejba Wygodzkiego oraz 2 członków zarządu tego klubu.

Jest rzeczą conajmniej zastanawiającą, że Senat Wolnego Miasta, chcąc zwalczać strajk robotników portowych, który ponad wszelką wąpliwość kierowany jest przez miejscowych komunistów, zamiast aresztować przywódców komunistów gdańskich, aresztuje przedewszystkiem komunistów — obywateli polskich. Gdyby to miała być CHĘĆ ZWALENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA STRAJK W PORCIE GDAŃSKIM NA KOMUNISTÓW POLSKICH, TO BYŁOBY TO POSUNIĘCIE BARDZO NIEZGRABNE, ponieważ strajkiem gdańskim kierują przywódcy miejscowych komunistów, jak posłowie do sejmu gdańskiego Plenikowski, Sadetzki i inni.

Z drugiej strony zauważyć należy, że GDAŃSK PONOSI KONSEKWENCJE SWEJ WŁASNEJ GOŚCINNOŚCI, WOBEC KOMUNISTÓW POLSKICH, KTÓRYM UDZIELA U SIEBIE PRZYTUŁKU I AZYLU, chroniąc ich niejednokrotnie przed karzącą ręką sprawiedliwości. (t.)

Na marginesie

Przewrotna odezwa faryzeuszy

W tutejszym organie Stronnictwa Narodowego „Sł. Pom." pojawiła się onegdaj niezwykła „odezwa". Zarząd okręgowy tej partji wzywa swych członków do zbierania składek dla rodziny ś. p. Antoniego Łosińskiego z Zamościa pow. chojnickiego, który jako działacz narodowy padł ugodzony kulą na wiecu przedwyborczym w Osowie w październiku ub. roku.

Wspomniana odezwa podsuwa czytelnikowi myśl, iż zmarły padł ofiarą „barbarzyńskich metod walki stosowanej na Pomorzu w ub. roku podczas walki przedwyborczej" przez obóz prorządowy.

I tutaj odezwa posługuje się świadomie fałszem, a podaniem nieprawdziwych motywów zgonu ś. p. Łosińskiego, usiłuje po roku nad mogiłą tragicznej ofiary walki partyjnej z o b i ć n i e c n ą p r o p a g a n d ę n a u ż y t e k p a r t j i.

Rozumiemy, że moralni sprawcy śmierci ś. p. Łosińskiego poczuwają się do obowiązku przyjścia z pomocą wdowie i dziecku zmarłego. Bo przecież śledztwo w tej sprawie wyjaśniło zupełnie jasno i wyraźnie przyczyny konfliktu i motywy tragicznego wypadku w Osowie.

Panowie endecy z ks. sen. Boltem, dr. Majem i p. Sołtysiakiem w każdym razie nie powinni sprawy tej poruszać, bo rzuca ona ponure światło na metody polityczne partji t. zw. „narodowej".

Cóż bowiem ustaliły władze sądowe: że **bojówka endecka, podmówiona przez przywódców partji, jeździła od miasta do miasta za ówczesnym kandydatem na posła dr. Rzóską, by mu rozbijać wiece, i uniemożliwiać odbywanie zebrań politycznych w jego okręgu wyborczym. Bojówka ta po pijanemu uplanowała napad na posła Rzóskę i jego szofera w Osowie, a gdy napastnicy dopadli szofera dra Rzóski i pobili go nieomal do utraty przytomności, tenże leżąc już pod kołami samochodu,**

W OBRONIE WŁASNEGO ŻYCIA STRZELIŁ DO NAPASTNIKÓW, RANIĄC Ś. P. ŁOSIŃSKIEGO.

To są fakty sądownie stwierdzone, i jest wszystkim wiadomem, że prokurator zwolnił wymienionego szofera od wszelkiej odpowiedzialności i umorzył sprawę, stwierdzając, że napad był podmówiony i pijana bojówka zaatakowała szofera, a ten strzelając w obronie własnego życia, nie przekroczył zasady konieczności własnej obrony.

Że ś. p. Łosiński należąc do „działaczy narodowych" dał się użyć w okresie wyborczym do podmówionego napadu, o tem lepiej może ze względu na pamięć Zmarłego nie wspominać w rocznicę jego zgonu. Bo w ten sposób podpisani pod odezwą odsłaniają raz jeszcze kulisy swych niesłychanych metod politycznych, i wywołują publiczne oburzenie tem, że posługują się tragicznym zgonem ofiary swych metod politycznych i tragedją jej rodziny, dla wywołania efektów partyjnych, przez przedstawienie tragicznego incydentu z przed roku w przewrotnie zmienionej formie.

Takie urabianie „kapitału partyjnego" kosztem rozmijania się z prawdą przez sąd stwierdzoną, nie przynosi chluby autorom odezwy.

KRONIKA

piątek 9 października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Brygidy
Piątek Dyonizego

Dyżur nocny aptek włącznie do 11 października: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska nr. 39, tel. 385. Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 43, tel. 1962.

— *Muzeum Miejskie* otwarte codziennie od 10 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych, kolekcja obrazów śp. Leokadji Łempickiej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś pożegnalny występ Bogusława Samborskiego w świetnej komedji węgierskiej Lajos Larjo pt.: „Prawda czy kłamstwo". Ze względu na zniżone ceny, gdyż tylko od 50 groszy do 5 zł. wszyscy mogą podziwiać wspaniałą grę Samborskiego w otoczeniu własnego zespołu, na tle oryginalnych dekoracyj

PREMJERA OPERETKI „CZAR WALCA" W TEATRZE MIEJSKIM.

W sobotę 10. bm. premjera melodyjnej operetki Oskara Straussa pt.: „Czar Walca". Operetka ta zasobna w szereg ładnych melodyj mile wpadających w ucho, efektownych pomysłów, operująca nastrojami o dużem poczuciu muzycznem i opracowaniu oryginalnych motywów. Stanowczo trzeba ją usłyszeć Daje ona możność popisu całemu zespołowi operetkowemu. Zarówno pod względem muzycznym jak i libretta, należy do jednej z najlepszych operetek. Operetkę reżyseruje Aleksander Olędzki. Batuta kapelmistrzowska spoczywa w rękach prof. Aleksandra Wilińskiego. Tańce i ewolucje jak zwykle pomysłu i układu baletmistrza Morawskiego.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" gra codziennie dwa razy świetną rewję pt. „Złota jesień", w której zwłaszcza niezrównanie sprężysty i wyrównany balet pod wodzą A. Piotrowskiego, pełna szczerego sentymentu i przepysznej muzyki opera ludowa „Grający młyn' pióra popularnego czeskiego kompozytora Ceseka, oraz pełne humory monologi pp. Celińskiej i Fortunato zdobywają sobie długotrwałe i głośne oklaski Pozostała część rewji stoi na tym samym poziomie. Przedstawienia odbywają się obecnie z zegarową dokładnością o godz. 7 i 9 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna pl. Teatralny 3.

REPERTUAR KIN:

Kristal — wielki szlagier pt. „Maroko" — ilustrujący życie osławionej Legji Cudzoziemskiej. Grają: Marlene Dietrich, Adolf Menjou i Garry Cooper. Naprogram dźwiękowy i komedja rysunkowa.

Oko: „Żona faraona" w rolach gl. Emil Janings, Harry Liedtke i inni. Na scenie rewja w wykonaniu nowego zespołu. Szczegóły w afiszach.

Nowości wyświetla od wczoraj arcydzieło filmowe pt. „Sewilla — miasto miłości". — W rolach głównych znani artyści: Ramon Novarro, Dorota Jordan i Renee Adoree. Nadprogram — tygodnik Sezon 31-32 rozpoczęty!

Marysieńka — wyświetla dramat z życia współczesnego pt.: „Ich grzech" z Chiwe Brook i Mary Astor. i „Orzeł Texasu" z mistrzem ekwilibrystyki Rexem Bella.

Corso — Dziś i jutro „Karjera Charlie Chaplina" w nadprogramie „Drapieżne sępy"

Z miasta

— *Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy* podaje do wiadomości, że organizuje się Związek Eksporterów Koni z siedzibą w Warszawie, mający za zadanie wyzyskanie wszelkich możliwości zbytu koni za granicę.

Firmy zainteresowane zechcą się zgłosić do Referatu Eksportowego Izby, celem bliższego zaznajomienia się z powyższą sprawą.

— *Rodzina Policyjna* urządza dnia 10 bm. o godz. 20 w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej — koncert połączony z zabawą taneczną. Koncertować będą uczniowie Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego pod kier dyr. p. Winterfelda Dochód z imprezy przeznaczy się na leczenie dzieci policjantów.

— *Bratnia Pomoc Słow. Uczniów Miejsk. Konserwatorjum Muzycznego* odbyła dnia 19 ub. m. swoje walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie p. J. Weber — prezes, p. Karbowski — wiceprez., p. Ehrbarówna — sekretarka. Szwegżdo — zast. sekr., p. Kaźmierczak — skarbnik p. Lemańczykówna — bibljotekarka.

Bratnia Pomoc istniejąca dopiero od 2 lat wykazała dotychczas owocną pracę w rozszerzeniu bibljoteki, oraz w zdobyciu funduszów naukowych, dla mniej zamożnej młodzieży.

Czytelnicy „Dnia" opiekują się bezrobotnymi i ich dziećmi

Na odezwę naszej Redakcji w sprawie składania ofiar pieniężnych dla licznej rzeszy bezrobotnych, oraz ofiarowania bezpłatnych obiadów dla biednych dzieci, Czytelnicy nasi zareagowali bardzo żywo, dając niezbity **dowód szlachetnej troski o dolę bliźnich**, zubożałych wskutek długotrwałej klęski bezrobocia.

Nie ma dnia, aby do Redakcji nie wpływały pieniądze, lub zgłoszenia przyjęcia dzieci na bezpłatne dożywianie.

Ofiar tych zebraliśmy już sporo, a jednak złagodzić one mogą nędzę ludzką w znikomej tylko części. Głodnych i zziębniętych jest grubo więcej, aniżeli ofiarodawców, dlatego zwracamy się z ponownym apelem „**Nie pozwólmy głodować dzieciom**".

Wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom dziękujemy ze swej strony za życzliwe ustosunkowanie się do naszej akcji. Dziękujemy również w imieniu naszych małych pupilów za troskę i pamięć o nich.

Dzieci przyjęte łaskawie przez Czytelników „Dnia" na bezpłatne obiady, zostaną przysłane do Nich w tych dniach, przez Miejski Urząd Opieki Społecznej, z którym ściśle współpracujemy.

Przy tej sposobności potwierdzamy odbiór składek na rzecz bezrobotnych złożonych wczoraj przez p. Zaleską (ul. Gama) zł. 3 i firmę „Włóknik" (wł. F. Bromberg) zł. 20.

Napad rabunkowy przy ulicy Leszczyńskiego

Wczoraj rano jacyś **dwaj niewyśledzeni dotychczas bandyci napadli na mieszkanie pp.** Stürmerów zamieszkałych przy ul. Leszczyńskiego 83 i dokonali śmiałego rabunku.

W świetle relacji organów bezpieczeństwa, **napad miał przebieg następujący.**

Wczesnym rankiem bezrobotny p. **Stürmer** udał się z domu do Urzędu Pośrednictwa Pracy, celem wystarania się o posadę. W chwilę potem, zamężna jego córka p. **Leokadja Mazurkowa** wyszła do codziennych zajęć, zostawiając w **mieszkaniu samotną matkę 68-letnią Franciszkę Stürmerową.**

Gdy około godz. 8 rano p. **Stürmer** wyszła po zakupy do sąsiedniego sklepiku, **zbliżyło się do niej dwóch nieznanych osobników** z oświadczeniem, że przybyli w pilnej sprawie z Urzędu Pośrednictwa Pracy i pragną rozmówić się z mężem. P. S., nie przeczuwając niebezpieczeństwa, zaprosiła przygodnych gości do mieszkania. Skoro tylko weszli do przedpokoju, **goście okazali się groźnymi bandytami**, albowiem jeden z nich natychmiast zaryglował drzwi, a drugi **rzucił się na Stürmerową, zakneblował jej szmatą usta i pod groźbą uduszenia zażądał wydania pieniędzy.** Ponieważ p. S. nie chciała wydać pieniędzy, ani zdradzić gdzie są przechowywane, bandyci czując się bezpiecznie, siłą dokonali rewizji osobistej, odbierając śmiertelnie przestraszonej Stürmerowej portmonetki i klucze od szaf.

Po zdobyciu kluczy **jeden z opryszków przytrzymał p. S. — drugi zaś rozpoczął plądrowanie mieszkania**, rabując co wartościowszego było pod ręką.

Grabież trwała krótko, gdyż w niespełna dwie minuty obaj łotrzykowie uciekli przez okno na ulicę i zniknęli niepostrzeżeni przez nikogo. Uwolniona z więzów Stürmerowa po niewczasie zaalarmowała sąsiadów i wraz z nimi stwierdziła brak 350 zł., 100 mk. i złotego damskiego zegarka, które zabrali bandyci.

Policja wszczęła poszukiwania i niebawem złapie ptaszków.

Silnie podejrzany o współudział w napadzie jest znany policji Bronisław P., zamieszkały w barakach, który krytycznego dnia o świcie wyszedł z domu, dla wyszukania terenu dla „roboty" i zapoznania się z sytuacją.

—o—

— **Miesięczne zebranie XVI Koła BBWR. Tramwaji i Elektrowni** odbędzie się w piątek, dnia 9 b. m. o godz. 19-tej w lokalu przy ulicy Mostowej 6 (Sekretarjat Okręgowy BBWR.). Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, referat wygłosi p. inż. radca Regamey. Zarząd prosi tak członków jak i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie.

— *Herbatka Towarzyska połączona z tańcami*, — urządzona staraniem Bydgoskiego Podkomitetu Niesienia Pomocy Wdowom i sierotom po prac. kol. odbędzie się w sobotę dnia 10 października o godz. 9,30 wiecz. w salach b. Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej Wstęp 1,50 zł. Dochód na pomoc dla najbiedniejszych.

— *Nieludzki właściciel domu.* — Jeden z miejscowych właścicieli domów chcąc się pozbyć lokatora, obywatela powszechnie w mieście cenionego przytem znanego artysty imał się mocno nieprzystojnych praktyk. M. in. kamienicznik ów z zawodu rzeźnik udaje po nocach „strach" by przewrażliwionego lokatora doprowadzić do choroby nerwowej i tym nieludzkim sposobem pozbyć się go. Pozatem dowcipniś ów nie dopuszcza osób postronnych do biednego lokatora, który w ten sposób został niejako izolowany od świata. Nie wspominamy już o arabskich awanturach i nieprzyzwoitych wyzwiskach, jakiemi pasjonat rzeźnicki darzy swą ofiarę. Narazie nazwiska owego pana nie podajemy.

— *Karambol.* W dniu wczorajszym około południa nastąpiło na ul. Długiej zderzenie wozu tramwajowego z samochodem wojskowym nr. 46 na skutek którego wóz przyczepny wyskoczył ze szyn, doznając przytem poważnych uszkodzeń. Na szczęście nikt z pasażerów szwanku nie odniósł. Winę wypadku ponosi szofer samochodu, który widząc zbliżający się tramwaj nie zmniejszył chyżości, chcąc w ostatniej jeszcze chwili wyprzedzić wóz tramwajowy. Niezawsze szczęście sprzyja odważnym. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała kilkanaście minut.

— *Tajemniczy kościotrup.* Wczoraj popoł. podczas kopania piasku w piaskownicy przy ul. Grudziądzkiej 13 natrafiono na szkielet człowieka.

Powiadomiony o tem II Komisarjat zajął się zbadaniem tajemnicy kościotrupa.

— *Lekkomyślność srodze ukarana.* P. Artur Santer właściciel piekarni w Łochowie w powiecie bydgoskim jest według wszelkiego prawdopodobieństwa zaciekłym wrogiem gazet, gdyż gdyby je czytywał nie popełniłby takiej lekkomyślności, — jak pozostawienie przed sklepem na ul. Długiej roweru z uwiązanym doń woreczkiem, w którym znajdowało się ni mniej ni więcej jak 5 kg. machorki, 1000 damskich papierosów oraz 50 sztuk cygar ogólnej wartości 135 zł. Szczęściem, iż p. Santer nie położył na progu sklepu grubo wypchanego portfelu, a mógł to snadnie — sądząc po lekkomyślnej jego wierze w uczciwość ludzką — łatwo uczynić. Niestety nie żyjemy w Sztokholmie, ani w innem Oslo — gdzie „zacofani" skandynawczycy nie nauczyli się jeszcze kraść z przed nosa. Natural nie po przygodnym amatorze monopolu tytoniowego oraz rowerze tak ponętnie na kradzież wystawionym — ni śladu.

— *Młodociani zbiegowie.* 14 letni Edmund i 13 letni Mieczysław Kaźmierscy wydaliwszy się dnia 5 bm. o godz. 9 z domu rodzicielskiego przy ul. Poznańskiej 27 dotychczas nie powrócili. Zrozpaczeni rodzice w żaden sposób dociec nie mogą poowdów które skłoniły obu młokosów do ucieczki. Czyżby zawinił w tym wypadku niezdrowy wpływ czwartorzędnych filmów? Starszy zbieg ubrany był w brunatny płaszcz, granatową marynarkę, pończochy sportowe oraz szkolną czapkę, — drugi zaś w bronzowy płaszcz, ubranie siwe pończochy czarne sportowe, trzewiki żółte, wysokie i czapkę szkolną. Osoby które natknęłyby się na wyżej wspomnianych poszukiwaczy przygód proszone są o zgłoszenie swych spostrzeżeń w wydziale śledczym.

— *Amator kotletów.* Wielką stratę poniosła niedawno p. Antonina Mysoń (Ujejskiego 12) Mianowicie uchowała sobie latem sporego tucznika, zabiła go i oszczędnie spożywała.

Niedługo jednak cieszyła się przychowkiem gdyż przedwczoraj zakradł się do jej spiżarni jakiś amator kotletów i zabrał pozostałe pół świni. P. Mysoń doniosła policji nietylko o poniesionej stracie, lecz podała w sekrecie także nazwisko podejrzanego o kradzież „świniokrada". Będzie siedział.

Z życia Org. Przysp. Kob. do Obrony Kraju w Bydgoszczy

W dniu 5 bm. o godz. 18 odbyło się w świetlicy Koła zebranie organizacyjne OPK. d. O. K. Koła lokalnego w Bydgoszczy.

Licznie zebrane członkinie oraz przybyłych gości powitała prezeska p. Wigurzyna — poczem przystąpiono do wyboru przewodniczącej, którą jednogłośnie obrana została p. generałowa Thommee.

Referat na temat zadań dążeń i celów organizacji wygłosiła p. Wigurzyna.

Po referacie p. prezeski, za który zebrani podziękowali oklaskami p. Dziedzicka odczytała referat: „Zadania i program na rok bieżący" opracowany przez główną przewodniczącą p. Ziółkowską. Objęta programem praca dla łatwiejszego wykonywania rozdzielona jest pomiędzy sekcje, które stosownie do zadań noszą nazwy sekcji pracy, świetlicowej, sportowej i finansowej.

W wolnych wnioskach toczyła się dyskusja co do programu i sposobu jego wykonania O godz. 19,15 przewodnicząca p. generałowa Thommee dziękując gościom za przybycie zamknęła zebranie.

Co słychać na rynku pracy

Według notowań z ubiegłego tygodnia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował 4.150 osób bezrobotnych, w tem 768 pracowników umysłowych. Bezrobotni pozbawieni zasiłków pieniężnych znajdują się obecnie w lepszem położeniu, gdyż od 1 bm. otrzymują codziennie z Kuchni Ludowej ciepłą strawę dla siebie i rodziny.

W okresie sprawozdawczym zapomogi w gotówce pobiera 750 osób. Ruch budowlany wzmógł się znacznie, a to dzięki sprzyjającej pogodzie. Pomijając robotników pracujących prywatnie przy wykańczaniu domów na Bielawkach (o czem niedawno pisaliśmy) Magistrat zatrudnił na dłuższy okres czasu 163 bezrobotnych, którzy naprawiają ulice kanalizacje, oczyszczają parki i aleje miejskie. Kolejnictwo przyjęło do pracy 15 robotników z pośród bezrobotnych. Firmy prywatne zachowały stan swych pracowników bez zmiany, jednak wobec ciężkich warunków gospodarczych należy spodziewać się raczej dalszych redukcyj, aniżeli możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

Nowa siedziba Starostwa Grodzkiego

Starostwo Grodzkie zostało z dniem dzisiejszym przeniesione na ul. Słowackiego 3 do gmachu Starostwa Powiatowego.

Z sali sądowej

Czyżby aż taką miał odwagę

Jak sobie czytelnicy nasi przypominają jeden z atletów biorących udział w zeszłorocznych walkach rzymsko - greckich w Bydgoszczy niesamowicie silny i zwierzęco brutalny Karsch okradziony został we własnem mieszkaniu z „grubej" gotówki bo na przeszło 3000 zł. Podejrzenie władz przeprowadzających dochodzenie padło na montera Pawskiego, od którego Karsch odnajmował pokój, jakkolwiek z drugiej strony odruchowy sangwinizm nieludzko silnego atlety czynił nieprawdopodobną odwagę odnajemcy, który w razie wykrycia złodziejstwa przez Karscha musiałby się liczyć z nad wyraz bolesną admonicją.

Nie wchodząc w to, czy Pawski mógłby się odznaczać aż tak daleko posuniętą odwagą władze śledcze przekazały sprawę kradzieży sądowi, który na wczorajszej sesji nie będąc w posiadaniu niezbitych dowodów winy uwolnił Pawskiego od kary.

I ten też miał szczęście

Przed tymże samym trybunałem stawał tegoż dnia niej. Jan Markwat z zawodu przygodny handlarz końmi, oskarżony o to, iż w sierpniu br. zaanektował sobie na targu parę koni wraz z wozem, należących do ziemianina Kruegera. Przed sądem przesunął się cały szereg świadków, których zeznania jednak nie obciążyły kategorycznie podsądnego. Sąd wobec powyższego i Jana Markwata puścił wolno

Z teatru

„CZAR WAŁCA" W TEATRZE MIEJSKIM

W sobotę 10 bm premjera operetki Oskara Straussa „Czar walca". Niepospolita inwencja tego utalentowanego kompozytora, w operowaniu motywami ujawniającemi oryginalność i melodyjność. Reżyseruje Aleksander Olędzki, przy pulpicie kapelmistrzowskim prof. Aleksander Wiliński. Balet układu i pomysłu baletmistrza Władysława Morawskiego.

Służmy idei strzeleckiej
pod hasłem ofiarnej pracy

Naczelne władze Związku Strzeleckiego ogłosiły zaciąg ochotników do szeregów strzeleckich. Organizacja strzelecka prowadzi całokształt swej pracy pod **hasłem obywatelskiej pracy dla dobra Państwa.** Za cel sobie stawia zorganizowanie społeczeństwa pod hasłem obrony kraju i pomnożenie zdolności obronnych narodu.

Dlatego każdy obywatel, dla którego dobro państwa i jego całość jest rzeczą najdroższą, winien się znaleść w szeregach strzeleckich. Związek Strzelecki wyrobi w nim tę **tężyznę fizyczną ciała, obudzi obywatelskiego ducha, gotowego do ofiarnej pracy dla dobra państwa** Praca Strzelecka w dziedzinie przysposobienia wojskowego **nauczy władania bronią i da gruntowne wyszkolenie żołnierskie.** Związek Strzelecki jest jedyną w Polsce organizacją, która pod kierownictwem doświadczonych instrukt. przeprowadza systematyczne wyszkolenie przedpoborowych skupia w swoich szeregach tych, którzy służbę wojskową odbyli. W organizacji strzeleckiej **niema miejsca na waśnie i niezgody partyjne.** Na sztandarach strzeleckich wypisane jest hasło ofiarnej służby dla całości państwa.

Główną troską Związku Strzeleckiego jest przygotowanie dzielnych obrońców kraju, **gotowych na wypadek naparcia zachłannych na nasze ziemie sąsiadów, zdecydowanie odeprzeć atak.**

Dlatego na każdym obywatelu leży nie tylko **obowiązek należenia do szeregów strzeleckich.** Do nas należy również i zjednywanie organizacji strzeleckiej **nowych członków.**

Musimy przeprowadzić propagandę idei strzeleckiej i powiedzieć o tem sobie i wszystkiem tym, którzy nie wiedzą, czem jest Związek Strzelecki i jakie ma znaczenie dla państwa. Kiedy uświadomimy siebie nawzajem w szeregach strzeleckich znajdą się wszyscy, którzy pragną służyć Ojczyźnie.

Wstępujmy zatem sami do organizacji strzeleckiej i propagujmy ideę strzelecką wśród szerokich warstw społeczeństwa!

Ćwiczenia polowe
Okręgu Pomorskiego KPW. pod Ślesinem

Chcąc upamiętnić uroczystą chwilę bitwy pod Płowcami, której 600 rocznicę w br. obchodzimy, Okręg Pomorski Kol. Przysp. W. DOKP. Gdańsk z siedzibą w Bydgoszczy, — urządził 27 9. *ćwiczenia polowe*, w których wzięły udział *ogniska KPW Bydgoszcz, Strzelewo, Ślesin, Nakło n. Not. Białośliwie, Osiek n. Not. Samostrzel, Kapuścisko Mało, Solec Kujawski, Mrocza.*

Władze reprezentowali: w zastępstwie p. gen. Thommeego przybył p. mjr. *Cenzartowicz, mjr. Cąpała wraz* z korpusem oficerskim j. por. Baran jako delegat Zarządu Głównego z Warszawy, naczelnik Wydziału D. O. K. P. Gdańsk p. B. Welz — prezes Zarządu Okr. Pom. PKW. z członkami Zarządu kmdt. rej. p. inż. Nehrebecki i inni.

Ćwiczenia odbywały się od godz. 5 rano do 10 między stacjami Bydgoszcz — Nakło. Założeniem manewru była obrona linji kol. w pewnym momencie zniszczenie objektów kol. itp. Do ćwiczeń użyto poc. pancernego, broni wojsk. ręcznej i maszynowej. Po osiągnięciu celu: zdobyciu Ślesina, bataljony K. P. W. w sile około 1000 kolejarzy, przedefilowały przed Władzami przy dźwiękach połączonych orkiestr kolejowych KPW. Defiladę odebrał p. mjr. Cenzartowicz. O godz. 10 nastąpił wspólny obiad żołnierski, w czasie którego prezes ob. B. Welz oraz p. mjr. Cenzartowicz w swych przemówieniach przedstawili znaczenie i rolę PW., w szczególności K. P. W., nawiązując świetną tradycję oręża polskiego i bitwy pod Płowcami do dzisiejszych ćwiczeń.

Kalendarzyk podatkowy
Jakie podatki płacimy w październiku br.

Urząd Skarbowy na powiat bydgoski przypomina, że w miesiącu październiku br. przypadają do zapłaty następujące podatki:

1) Od 15 października br. płatna jest 2 *rata podatku gruntowego za rok 1931, a w* myśl rozp. Min. Skarbu z dnia 20 kwietnia 1931 r. L. dz. V 7461-1-31 czwarta część zaległego podatku gruntowego za lata ubiegłe według stanu zaległości z dnia 31. 3. 1931 r.

2) *Wykupienie świadectw przemysłowych i handlowych* oraz kart rejestracyjnych na przedsiębiorstwa i składy otwarte w październiku 1931 roku.

3) *Podatek przemysłowy od obrotu* za miesiąc wrzesień br. od przedsiębiorstw osób fizycznych prowadzących prawidłowe księgi handlowe za świadectwami I i II kategorji handlowej i I do V kategorji przemysłowej oraz od przedsiębiorstw osób prawnych bez względu na kategorję świadectwa przemysłowego płatny jest w terminie do dn. 15 października 1931 roku.

W tymże terminie płatna jest *zaliczka podatku obrotowego za III kwartał 1931 r. przez* osoby wyżej nie wymienione tj. fizyczne, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych

4) Do 1 listopada 1931 płatny jest *podatek dochodowy za rok 1931* w wysokości kwot podanych w rozesłanych nakazach płatniczych.

5) *Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatny* jest w ciągu 7 dni po dokonanem potrąceniu przy wypłacie poborów i wynagrodzeń.

6) W miesiącu październiku br. płatne są również wszelkie zaległości których termin płatności upłynął przed 1 października 1931 roku za wyjątkiem zaległości odroczonych i rozłożonych na spłaty ratalne.

W śródmieściu grasują bandyci

Wczoraj o godz. 8 rano dwaj zamaskowani złoczyńcy napadli na mieszkanie pp. Stuermerów przy ul. Leszczyńskiego 83, gdzie dokonali rabunku. Bandyci skorzystali z nieobecności w domu p. Stuermera, który wraz z córką wyszedł do miasta, wpadli do mieszkania i po steroryzowaniu p. Stuermerowej pod groźą zamordowania jej, zrabowali z podręcznej kasy 350 zł. i 100 mk. niemieckich i 1 złoty zegarek damski. Napadnięta znienacka p. S. usiłowała zaalarmować sąsiadów, jednak bezskutecznie, gdyż bandyci zakneblowali jej usta. Po dokonaniu rabunku zbiegli. Policja wszczęła pościg.

Koronowo

— *Ciekawa rozprawa* odbyła się w tutejszym Sądzie Grodzkim w środę, dnia 30 9. Był to epilog wycieczki młodzieży tut. szkoły powszechnej, o której Dzień Bydgoski obszernie pisał. Otóż pod koniec wycieczki, dyr. firmy Kantak i Ska, przewodniczący Rady Miejskiej i filar miejscowej endecji i Obwiepola p. Baier, znieważył czynnie urzędnika leśnego, który służbowo na miejscu wycieczki się znajdował. Jak świadkowie opowiadają, chciał obrażonemu p. Baier dać 200 zł. na załagodzenie sprawy, ten jednak pieniędzy nie przyjął lecz skierował sprawę do Sądu. Ciekawa sprawa skończyła się smutno w nieobecności oskarżonego, który przez swego adwokata, zgodził się w drodze ugodowej na zapłacenie kwoty 400 zł. na cel, jaki wyznaczy oskarżyciel. Dziwne są jednak dwa momenty w tej sprawie. Ponieważ znieważonym został urzędnik państwowy w służbie, więc chyba powinien oskarżenie wnosić oskarżyciel publiczny, prokurator, a tymczasem była to sprawa z oskarżenia prywatnego. Pozatem rozprawa odbyła się z wykluczeniem jawności. Dlaczego? Czy ze względu na osobę osk. czy zachodziły tam momenty tak gorszące, że jawność musiała być wykluczona? Opinja publiczna, która jest zdania, że za zniewagę urzędnika w służbie sprawca powinien zostać przykładnie ukarany, chciałaby mieć bliższe wyjaśnienie tej zagadkowej sprawy.

— *Budowa drogi z Koronowa do Suchej.* została na posiedzeniu Komisji Drogowej Sejmiku Powiatowego uchwalona. Przy pracy tej znajdzie zatrudnienie część bezrobotnych a przez to złagodzi się tę nędzę, — jaka bezrobotnych z nadejściem zimy oczekuje

— *Pobicie i poranienie polskiego robotnika* przez Niemca, pracodawcę, o którym donosiły dzienniki, zginęło jakoś w morzu niepamięci. Czyżby p. Krause nie podlegał karom w Polsce?

Wieczory teatralne
„Prawda czy kłamstwo"
Komedja w 3 aktach Lajosa Larjo — Występ Bogusława Samborskiego

W przeciągu kilku zaledwie dni, dzięki gościnnym występom artystów stołecznych Ćwiklińskiej i Samborskiego ujrzeliśmy na scenie bydgoskiej dwie komedjowe relacje, włoską („Niewierna" Bracca) i węgierską (Larjo) o odwiecznym temacie zdrady małżeńskiej, względnie zawodu miłosnego — relacje najzupełniej odmienne tak pod względem walorów literackich jak i scenicznych.

Co nie udało się włochowi, muskającemu zagadnienie po łebku i ujmującemu je raczej incydentalnie, tego dokonał w zupełności węgier, pisarz ze wszech miar ciekawy o silnie paprykowanym, żywiołowym temperamencie, a przedewszystkiem myślący, kulturalny, europejski. Jednym z najwartościowszych przymiotów „Prawdy czy kłamstwa" jest pogłębienie psychiczne postaci, dalekie od cienia nużącej naukowości, podane w formie tak błyskotliwie lekkiej, iż widz dopiero po opuszczeniu teatru uświadamia sobie, „ile tam jednak było prawdy życiowej".

Larjo obrał sobie za temat jeden z najbardziej zajmujących odcinków życia psychicznego człowieka t. j. okres intensywnej „choroby" miłosnej, w którym zmysły wyostrzone gorączką rozbudzonego instynktu, sprowadzają duszę ludzką na manowce urojeń, każąc jej krwawić się boleśnie z samoudręki.

Już sam tytuł komedji Larja „Prawda czy kłamstwo" kryje w sobie symbol walki, antagonizmu między pożądaniem prawdy u mężczyzny, a kłamstwem jako bronią „słabszej" kobiety, wymykającej się z pod nastawionych na nią sideł przez nieufnego, bo okłamywanego i zazdrosnego kochanka. Komedja ta nie jest niczem innem, jak do cna zaciekawiającym pojedynkiem dwóch płci, równie ciążących, jak odpychanych od siebie, nad wyraz emocjonującem starciem sprytu kobiety z bezwzględną, nieubłaganą logiką mężczyzny. Nerwy widzów napięte do ostatka. Kto wygra — zła, przewrotna, a przytem djablo sprytna kobieta, czy też szlachetny sercowiec, nie uznający w miłości kompromisu? Czy nie zatryumfuje na końcu wampirzyca, czy urokiem swego ciała, kłamliwem ciepłem swych ramion nie rzuci wspaniałego rogacza na kolana? Miejscami komedja zahacza o konflikty bez mała tragiczne, jednak kultura i smak nie pozwalają zbyt długo unosić się węgrowi, mitygują go szybko. Wartki, iskrzący się dialog o pysznie utrzymanej dynamice, humor świeży i bezpośredni, subtelny i kulturalny dowcip, brak cienia dwuznaczności i duża sceniczność pogłębiają jeszcze bardziej wartość literacką tej wybornej komedji.

Wystąpił w niej znany publiczności bydgoskiej tylko ze srebrnego ekranu Bogusław Samborski, aktor - pasjonat, jakich mało. Samborski nie potrafi grać na zimno, „umiarowo" i to jest bodaj największą jego zaletą. Wżywa się całkowicie w utwór i przeżywa rolę każdym fibrem artystycznej swej jaźni, porywając nie tylko współgrających, ale i widownię. Niepokoi, zaciekawia i absorbuje sobą widza zupełnie. Aktor dużej klasy o porywającym rozmachu ekspresji. Huragany oklasków w znikomej tylko części były wyrazem szczerego podziwu widowni. Reszta zespołu p. Samborskiego z małemi wyjątkami dobra. (gr.).

Z Biura Izby Przemysłowo-Handlowej
w Bydgoszczy

Informacje eksportowe. Biuro Izby Przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy donosi firmom zainteresowanym, że przy wywozie ogórków kiszonych do Francji niema żadnych formalności celnych oraz nie są wymagane świadectwa pochodzenia. Informacyj co do wysokości cła i opłat dodatkowych udzielić może Referat Obrotu Handlowego Izby (parter lewo) w godzinach urzędowych (9—13).

W tymże referacie firmy zainteresowane mogą otrzymać bliższe informacje, dotyczące cła i formalności, związanych z eksportem wędlin do Austrji.

Biuro Izby Przemysłowo- Handlowej uprasza, aby firmy, mające zamiar zawarcia tranzakcyj z firmą „American Dutsch Trading Company" Amsterdam, Ptolomoensstr. 3. zechciały skomunikować się uprzednio z Referatem Obrotu Handlowego Izby (parter lewo) w godzinach urzędowych (9—13).

Kto ma interes niech telefonuje

Z dniem wczorajszym otwarta została komunikacja telefoniczna między Bydgoszczą a Bangkokiem, stolicą Siamu Egzotyczna ta transmisja telefoniczna uskuteczniana będzie na żądanie reflektantów via Berlin.

—o—

Wągrowiec

— *Na gruzach Obozu Wielkiej Polski powstał Z. Strzelecki.* — Klasycznym przykładem że Obwiepol nie posiada żadnej wartości, — może służyć wypadek w Kopaszynie, pow. wągrowieckiego. Dzięki usilnym staraniom krzykaczy endeckich, założono dnia 27 9. br. „Obóz Wielkiej Polski" który przetrwał aż 3 dni, po którym młodzież założyła Oddział Zw. Strzeleckiego. Do Oddziału wstąpiło już 45 członków.

Oto dowód, że zrozumienie wychowania żołniersko - obywatelskiego zatacza ooraz szersze kręgi i młodzież samorzutnie garnie się do szeregów Związku Strzeleckiego.

Maluczko — a „Obozy" staną się obozikami, aż wkrótce całkiem znikną w cieniu rozrastających się towarzystw wojskowo — wychowawczych.

— *Rzadki jubileusz.* Naczelnik straży pożarnej p. Franciszek Czerwiński, święcił w ub. niedzielę jubileusz 30 letniej pracy na niwie pożarniczej. Członkowie straży w dowód uznania i przywiązania zgotowali jubilatowi żywą owację, oraz wręczyli mu cenny upominek.

— *Nowy komendant posterunku PP.* — Komendantem miejscowego posterunku został ostatnio mianowany st. posterunkowy p. Kaźmierczak.

— *Z uroczystości koła śpiewaczego.* — W ub. niedzielę, miejscowe Koło Śpiewacze obchodziło uroczystość 40 letniego swego istnienia. Przedpołudniem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, które odprawił ks. Janke. Pienia religijne wykonał chór miejscowego Koła pod batutą p. prof. Zielińskiego Po nabożeństwie uformował się pochód z przybyłych okolicznych Kół, delegacyj, oraz koła „Halka" i Chóru Kolejarzy z Bydgoszczy, — który przeszedł ulicami miasta na uroczyste zebranie jubileuszowe w Strzelnicy. Po południu odbyły się popisy śpiewacze, w szczelnie wypełnionej publicznością sali Nowej Strzelnicy. W wyniku konkursu pierwsze miejsce przypadło w udziale „Halce" z Bydgoszczy, drugie miejsce zajął bydgoski chór kolejarzy. Konkurs II Wągrowiec i Chodzież Konkurs III Szamocin, Gołańcz, Janowiec. — Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. W uroczystości jubileuszowej wzięli udział, — przedstawiciel Starostwa, Magistratu Rady Miejskiej. i in.

— *Zabawa rekrutów.* Dla członków odchodzących do wojska, urządza Klub Sportowy „Nielba" wieczorek pożegnalny w sobotę dn.

— *Wyrodna babka.* W pobliskiem Jakubowie niej. 47 letnia Marja Hohler zamordowała dziecko swej córki Rozalji, poczem trupka ukryła w chlewie. Policja dowiedziawszy się o tym haniebnym czynie zaaresztowała wyrodną babkę, która stanie niebawem przed sądem doraźnym.

— **Ujęcie niebezpiecznego włamywacza.** Tut. policji państwowej udało się ująć włamywacza przybyłego z Przemyśla, niej. Ławnika. Przy rewizji osobistej znaleziono większą ilość wytrychów i narzędzi złodziejskich, wobec czego obywatelstwo może być wdzięczne policji za ubezwładnienie niebezpiecznego opryszka.

— **Nowy proboszcz w parafji poklasztornej** W niedzielę przybył do parafji poklasztornej nowy proboszcz ks. dr. Suszczyński witany przez dozór kościelny, oraz licznie zebranych parafjan.

Chełmno

Akademja ku uczczeniu 600-ej rocznicy bitwy pod Płowcami. Z inicjatywy zarządu P. B. K. odbędzie się w niedzielę dnia 11 październiika br. o godz. 8o-j wiecz. na sali kino „Halka" uroczysta akademja ku czci 600-ej rocznicy bitwy pod Płowcami. Na porządek dzienny złoży się występ: 1) Dętej orkiestry Korp. Kad. Nr. 2 2) Przemówienie dyr. dr. Frankiewicza, 3) Orkiestra mandolinistów K. K. 2 pod dyr. kpt. Cwikowskiego, 4) Deklam. kadeta na tem. Płowiec, 5) Występ Koła dram. K. K. Nr. 2, 6) Orkiestra dęta K. K. Nr. 2. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele P. B. K.

Przy tej sposobności należy podkreślić bezinteresowne odstąpienie sali na ten cel przez **kierownictwo kina „Halka"**.

Obiady dla dzieci bezrobotnych w dalszym ciągu zgłosili: p. starosta **Ossowski** 1 dziewczynka o godz. 1-ej, p. **Kowalczykowa** — Szkolna 6, godz. 1-sza, p. **Grochocki** Antoni Hallera godz. 1.30, p. **Grzywaczewski Franc.** ul. Toruńska 15, godz 1, pp. **Ceraficcy** — Rynek 20, godz. 1. 30.

Kwesta uliczna na cele bezrobocia urządzona dnia 4 października br. przyniosła 216 zł. 16 gr. i 1 i pół guld. gd. Pomoc w urządzaniu zbiórki ofiarowali bezinteresownie pp: Sonnenborżanka Helena i Biernaczyk Feliks (25 zł. 35 gr.), Semrauówna Helena i Linkowski Bron. (66 zł. 95 gr. i ½ guld. gd.), Gorzejewska Gertruda i Spandowski Franciszek (40 zł. 18 gr.), Reiska Marta i Semrau Paweł (56 zł. 39 gr.), Młodzieniewska Pelagja i Lange Alfred (27 zł. 29 gr.).

Nowy autobus kursuje od dnia 6 października br. na linji Chełmno — Czarze — Fordon — Bydgoszcz. Odjazd **Chełmno — 5.30 i 12.45. Odjazd Bydgoszcz — 9.15 i 16.45.**

Właścicielem autobusu jest p. Aleks. Bogaczyk.

Próby sprawności fizycznej do Państwowej odznaki Sportowej odbywać się będą na boisku miejskiem 3 razy tygodniowo w poniedziałki, czwartki i piątki od godz. 15-tej, począwszy od dnia 8 października b. r.

Programy radjowe

WARSZAWA.

Czwartek, 8 października 1931 r.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteorol. 12.15. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygł. S. Mędrzecki. 14.45. Muzyka z płyt gramofonowych. Utwory kameralne. 15.05. Kom gospodarczy. 15.15. Komunikat L. O. P. P. 15.25. „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof H. Mościcki. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50—16.50. Program dla dzieci starszych. 16.20. Lekcja francuskiego (kurs średni) p. L. Roquigny. 17.35—18.50. Koncert popołudniowy. Wyk.: L. Nowacka-Iska (fort.), A. Michałowski (bas), J. Oziminski (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 18.50. Rozmaitości. 19.15. Giełda rolnicza. 19.30. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 19.35. Muzyka z płyt gramof. Piosenki w wyk. E. Cliffa. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. Dr. J. Szpakowski wygł. feljeton p. t.: „Najistotniejsze u zwierząt". 20.15. Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Rentgen (śpiew). 21.25. Słuchowisko G. K. Chesterton: „Magja". 22.40. Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. 22.45. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka taneczna.

17.10. **Lwów.** „U zbiegu dwóch rzek i trzech granic" (Okopy św. Trójcy, Chocim), wygł. prof. Jan Liwoczyński.

17.35. **Wilno.** Koncert pośw. pamięci Czesława Jankowskiego.

Przed utworzeniem wspólnej Rady Rzemieślniczej

na całą Rzeczpospolitą

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach poświęcenie sztandaru Związku Towarzystw Rzemieślniczych Województwa Śląskiego. W uroczystości tej **Pomorze reprezentowane było przez dyr. Izby Rzemieślniczej Biszoffa z Grudziądza** oraz członka Izby Rzemieślniczej **p. Wiencka z Torunia.**

Oprócz tego obecni byli senator Róg i poseł Idzikowski z klubu BB oraz poseł Marjański. Podczas wspólnego obiadu składali życzenia senator Róg, poseł Idzikowski oraz p. Wiencek. Na popołudniowem zebraniu, które odbyło się z okazji uroczystości, omawiano sprawę **utworzenia jednej wspólnej Rady Rzemieślniczej** na całą Rzeczpospolitą.

Po dłuższej dyskusji sprawę oddano do uzgodnienia posłom Idzikowskiemu i Marjańskiemu, z których pierwszy jest prezesem Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego a drugi prezesem Chrześcijańskiej Rady Rzemieślniczej.

Z zebrania przedstawicieli Izb Rzemieślniczych

W ubiegły czwartek, odbyło się w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych w Warszawie posiedzenie dyrektorów Izb Rzemieślniczych. Jako delegaci Pomorza brali udział w obradach dyr. Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. **Biszoff** oraz p. radca **Wiençek**, członek Rady Izb Rzemieślniczych. Ponadto w obradach udział brali pp. poseł **Idzikowski** i senator **Wiechowicz.**

Najważniejszą sprawą na porządku obrad była ustawa **w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie prac młodocianych i kobiet.** Projekt wyżej wspomnianej ustawy, tak żywo obchodzący ogół rzemiosła, był przedmiotem długiej i rzeczowej dyskusji, w wyniku której uchwalono poczynić starania, aby ustawa ta **nie obowiązywała tych warsztatów rzemieślniczych,** które zatrudniają uczniów, z którymi zawarte umowy zarejestrowane są w Izbach i Cechach.

Ustawę powyższą, która w dniach najbliższych wejdzie na plenum Sejmu, omówimy w jednym z następnych numerów.

PODGÓRZ

W sprawie przyłączenia gminy Piaski do Podgórza. W ub. poniedziałek udała się delegacja obu gmin w składzie pp. burmistrza **Stamirowskiego, ks. Domachowskiego, M. Nogi, Rosy, J. Szeczmańskiego, Baranowskiego i Dürra** do Pana Wojewody Pomorskiego w związku z uchwałą obu gmin celem osobistego przedstawienia konieczności połączenia obu gmin. Delegacja złożyła obszerny memorjał wraz z planem sytuacyjnym, aby wykazać rzadko spotykany objaw rozgraniczenia **dwóch gmin, złączonych zasadniczo wspólnemi interesami.** Fakt korzystania mieszkańców gminy Piaski z urządzeń gospodarczych Podgórza jak wody, gazu, oświetlenia ulic, szkoły, ochronki, opieki społecznej i pożarnictwa przemawia za złączeniem obu gmin. Charakterystyczne anomaljum jest to, że jedna strona szosy należy do Podgórza, druga zaś do Piasków, albo jedna część realności do Podgórza, druga do Piasków. Stan taki wpływa ujemnie na utrzymanie czystości ulicy i t. p. Pan Wojewoda Pomorski Lamot przyrzekł delegacji najdalej idące poparcie w tej sprawie.

Zkolei udała się delegacja do naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego oraz starosty powiatowego dr. Bogocza, którzy to panowie odnieśli się również przychylnie do projektu. Dalsze pomyślne załatwienie zależeć będzie jedynie od uchwały sejmiku powiatowego. Spodziewać się należy, że przedstawiciele zainteresowanych gmin również i tam uzyskają właściwy posłuch i odpowiednią uchwałę.

O elektryfikację Podgórza. Od szeregu lat wszczęte pertraktacje o elektryfikację Podgórza ruszyły z miejsca. W ub. poniedziaełk odbyła się w Toruniu pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. **Krokusa** konferencja wyżej wymienionych delegatów Podgórza z p. burmistrzem Stamirowskim na czele oraz dyrektora elektrowni Torunia p. inż. Jelińskiego. Po obszernej dyskusji doszło do pewnego porozumienia i można się spodziewać, że na nowo wszczęte pertraktacje uwieńczone będą pomyślnym rezultatem. P. dyr. Jeliński wyraził zgodę i gotowość przedstawienia Podgórzowi szczegółowej oferty na przeprowadzenie elektryfikacji.

Zebranie Związku Strzeleckiego odbędzie się w piątek o godz. 8,30 wieczorem w hali balonowej O liczny udział członków i sympatyków **uprasza zarząd.**

Chojnice

— **Pożar.** W niedzielę wieczorem wybuchł w szkole powszechnej w Ogorzelinach (pow. chojnicki) pożar, który miejscowa straż pożarna ochotnicza na miejscu zlokalizowała, nim zdołał się rozszerzyć i wyrządzić większe szkody. Pożar powstał od pieca umieszczonego prowizorycznie na strychu.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 X. 1931 r.

Tranzakcje Sprzedaż Kupno

WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,93—8.89
DEWIZY.	
Belgja	—
Białogród	—
Gdańsk	—
Holandja	360,90—360,10
Kopenhaga	—
Londyn	35.09—34,41
Nowy York	8 945—8.905
Nowy York telegr.	8,949—8,909
Paryż	35.26—35,08
Praga	26,48—26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	175,63—174,77
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 6. X, 1931.

Pszenica nowa	215—218
Żyto nowe	185—187
Jęczmień ozimy	159—173
Jęczmień przem. pastewny	151—158
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	27,00—32,00
Mąka żytnia 70%	26,20—28,75
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.20—10.40
Otręby żytnie	9.15— 9.40
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	20.00—27.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,2—13,4
Wytłoki suche krajowe	6.00— 6,10
„ Soja	11,20—
Ziemniaki jadalne białe	—
„ „ czerw.	—
„ „ żółte	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 6. X. 1931 r.

Żyto nowe suche	—
Pszenica	19.50—20.50
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewn.	—
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Ziemniaki jadalne	2,60— 2.80
Groch Wiktorja	—

—o—

Ś. p. Inżynier

WACŁAW RUSIECKI

Naczelnik Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu, czynny i zasłużony członek Rady Powiatowej Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w Inowrocławiu

zmarł dnia 6-go października 1931 r.

W Zmarłym traci tut. Rada Pow. B. B. W. R. swego gorliwego i czynnego członka, całkowicie oddanego idei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydjum Rady B. B. W. R. w Inowrocławiu.

1488

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9 października 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 25 butelek wina, bufet dębowy, kanapę, stół, garnitur trzcinowy, samochód osobowy „Ford", 3 ubrania męskie, rower męski.

(—) Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 9 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 6 o godz. 9-tej: 1 motocykl marki „Triumf"; w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia nr. 21 o godz. 10-tej: 1 szafę ogniotrwałą, 1 maszynę do liczenia, 1 maszynę do pisania, 1 maszynę do kopjowania.

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 9 października o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Św. Wojciecha 15: jeden samochód ciężarowy (Ford).

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

WYWOŁANIE. Małżonkowie Teofil i Anastazja Joachimczykowie, zastąpieni przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wystąpili z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego opiewającego na hipotekę zaintabulowaną w księdze wieczystej Grudziądz, karta 775 w dziale III pod poz. 9 na kwotę 20.000 mkn. z odsetkami na rzecz Anatolji Łaszewskiej. Pasiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 28 stycznia 1932 godzina 10-ta przed południem w niżej podpisanym sądzie pokój l. 2 zgłosił prawa swe i przedłożył dokument, w przeciwnym bowiem razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 16 września 1931 r.

3. F. 9/31. Sąd Grodzki

DŹWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Niebywała atrakcja filmowa **„CZAR TANGA“** Upajająca wizja miłości, śpiewu, muzyki i tańca. W rolach główn. jedyny godny następca Rudolfa Valentina, znakomity śpiewak DON JOSE MOJICA, oraz Mona Maris i Antonio Moreno. Ponadto dob. nadprogram.

TORUN DŹWIĘKOWE KINO
PALACE
Dniś i dni następne!

Wielki szlagier dźwiękowy: **„Rozstrzygająca Noc“** **(Generał Płatow)** W rol. główn. SUZY VERNON i znakomity PIOTR BACZEW. Ponadto: wspaniałe dodatki.

JESIEŃ! ZIMA!
Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport
GARDEROBY!
WSTĄP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1349
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
Bez wpłaty!

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM
za asygnatą Spółdzielni Kredyt
bez wpłaty!

W czwartek, dnia 8 bm. o godzinie 16-tej, otwieramy przy ulicy Dworcowej 8, własny skład mebli wszelkiego rodzaju pod firmą

Spółdzielnia Mebli Zjednoczonych Stolarzy
Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz

B 441

Magazyn nasz zaopatrzony będzie stale w kompletne pokoje, całkowite urządzenia mieszkaniowe oraz meble pojedyńcze z własnych warsztatów, przezco mamy możność omijając wszelkie pośrednictwa, najniżej kalkulować. — Staraniem naszem będzie Szan. Klientelę obsłużyć fachowo i rzetelnie; dając towar pierwszorzędny. — Prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa

z poważaniem

Spółdzielnia Mebli Zjednoczonych Stolarzy Bydgoszcz, ulica Dworcowa 8 — telefon nr. 492.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości publicznej, że z powodu przebudowy drogi Toruń-Lubicz na odcinku koło Bielaw w powiecie toruńskim wstrzymuje się ruch kołowy na tej drodze aż do odwołania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Dr. Bogocz
Starosta Powiatowy

Prawie darmo!

Pończoszki dziecięce	0,50	Kalesony męskie ciepłe	2,95
Pończochy damskie	0,95	Koszule męskie ciepłe	3,50
Majtki dziec. ciepło	0,95	Pulowery męsk. i damsk.	3,95
Szlypfery damskie ciepłe	1,50	Pantofle damskie filc.	3,95
Skarpetki męskie wełna	1,50	Pulowery czysta wełna	9,95
Buciki dziec. ciepłe	1,50	Buciki damsk, boksowe	10.90
Jaczki dziecięce	2,50	Buciki męskie boksowe	12,90
Jaczki damskie ciepłe	2,50	Płaszcze gumowe	14,90
Pantofle dziec. filcowe	2,50	Płaszcz. gabar. im. futra	38,50

MERCEDES
Bydgoszcz Mostowa 3

Serwisy Obiadowe
już od 24,95 oraz 1185
wszelką porcelanę i fajanse
poleca
Gustaw Heyer
telefon 517 **Toruń,** ul. Szeroka 6.

Eleganckc
szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przed. zamcze 10. 1227

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie
lekcji:
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, II. 383

FLAKI
po warszawsku
poleca
„Hungarja“
Toruń. Prosta 15/17

Pierwszorzędny Salon mód
„KRESOWIANKA“
wykonuje suknie. kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

Licytacja przymusowa
nieruchomości Holka w Gdańsku-Oruni, Neue Welt odbędzie się **17 paźdz. 31 o godz. 11-tej** w sądzie **Neugarten** pokój **220** — Nieruchomość pięknie położona, z wielkim ogrodem owocowym, budynkami masywnymi wzdłuż ulicy, pierwszorzędne place budowlane. 603

TANIO!
Swetry koszulki pulowery
damskie, męskie i dziecięce
B. Wilamowski 8820
Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Pompy Armatury 650
artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 2 1, tel. 138

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 — ***Toruń, Bydgoska 56*** — TELEFON 202 i 211

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres
przemysłu graficznego

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Teatru Wielkiego z Poznania **„Cyrulik Sewilski“** Opera komiczna w 3 aktach Rossini'ego Leg. zn żk. 25 proc.

W piątek, dnia 9 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 10. XI. o godz. 20-tej Przedstawienie inauguracyjne sezonu 1931/32 **Wieczór trzech króli** Komedja w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 14-tej **Jaś i Małgosia** Bajka w 4 akt. Or-Ota Ceny najniższe.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-tej **„On chce się żenić“** Krotochwila w 3 akt. Beera. Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 20-tej **Wieczór trzech króli** Komedja w 5 aktach Szekspira. Legitymacje zniżk. ważne

Spalony
wykaz osobisty na nazwisko **Jadwiga Banach** wystawiony przez Komisarjat Generalny Rzplitej w Gdańsku unieważniam. 604

Altanka zamieszkała z ogrodem
owocowo-warzywnym, 280 mtr. km. od Gdańska — **Bischofsberg — Ublingsruh nr. 14** jest natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Rybiński, Gdańsk, Gr. Schwalbengasse 28.

Tanio
sprzedam oryginalny serwis czeski, 12 osob, kule różnobarwne i laski do kwiatów
Sklep okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 22. 1457

Zgubiono
w niedzielę, dnia 4 bm. złotą szpilkę do krawata z dwoma białemi kamieniami. Uczciwego znalazcę uprasza się o odstawienie Plac 18 stycznia 2, II. Szepetys, naprzeciwko dworca Miasto za wynagrodzeniem. 1490

Unieważniam
kartę zwolnienia z wojska polskiego. Mieczysław Ronka. 437

Biuralistka
z 5-letnią praktyką biurową z dobremi świadectwami, obeznana z rachunkowością, buchalterją korespondencją biurową oraz pisaniem na maszynie poszukuje posady od 1 listopada lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Adm. Gazety Morskiej w Wejherowie. 1487

Dalsze wpisy
na kurs handlowy, dokształcający, dzienny, wieczorny — stenografji, księgowości — spółdzielczy, maszyn i t. d. Dyrekcja Toruń, Żeglarska 25. 1366

ZĘBY
sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

Najlepsze gatunki
HERBAT CEYLONSKICH
po cenach najniższych poleca (1138
B. HOZAKOWSKI
TORUN
ul. Mostowa nr. 28.

Najlepszy ser tylżyski
pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty i chudy dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych
Centralna Mleczarnia
Grudziądz-Marusza
Mlecz. spółdz. z nieogr. odpow. G27
Grudziądz, Tusz. Grobla 8/10
Telefon 180

Telegramy

Z ostatniej chwili

Chwilowy deficyt i lepsze widoki na przyszłość

Warszawa, 8. 10. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w toku dyskusji nad projektem ustawy, dotyczącej wstrzymania szczeblowania, zabrał głos p. **minister skarbu Jan Piłsudski.** Scharakteryzowawszy pokrótce sytuację budżetową, p. minister stwierdził, że deficyt budżetowy za wrzesień wyniesie około 8.500 miljonów zł., co za **6 miesięcy b. r. budżetowego da około 124 miljony deficytu.** Obecne ustawy podatkowe, które zaczną dawać wyniki dopiero w czwartym kwartale b. r., jak również fakt, że wchodzimy obecnie w miesiące, które są normalnie o wiele lepsze w zakresie dochodów, pozwala **spodziewać się poprawy i wyrównania sytuacji budżetowej.** Wstrzymanie szczeblowania nie obejmujące pracowników poczt i kolei da w roku bieżącym skarbowi około 6 miljonów zł. oszczędności. Rząd zasadniczo uznaje awanse za uprawnienia urzędników, i ustosunkowuje się zasadniczo jak najżyczliwiej wobec potrzeb urzędniczych, jednak sprawa równowagi budżetowej z punktu widzenia państwowego jest tak doniosłem zagadnieniem, że wymaga podporządkowania nawet takich zagadnień, jak sprawa awansów urzędniczych. Skarb państwa nie może i nie pójdzie w żadnym wypadku na drogę, któraby mogła zarysować ewentualność taką, jak widzimy w gospodarce miejskiej stolicy, czy nawet w innych państwach Europy. Wszystko, co rząd uczynił dotychczas dotkliwego dla urzędników, miało jednak na celu ogólne dobro państwa, z którem zdrowy i na dalszą metę zrozumiany interes urzędników jest ściśle związany.

Podatek obrotowy zmniejszony będzie o połowę

Komisje sejmowe przy pracy

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. **11 rano odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza.**

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem wicemarszałka Cara omawiano projekty w sprawie zniesienia sądu okręgowego w Mławie i w Białej Podlaskiej. Przeciwko tym projektom wypowiedziały się kluby opozycyjne, wychodząc z zasady, że organizacja podziału terytorjalnego sądów jest przedwczesna i powinna nastąpić dopiero po ujednostajnieniu ustawodawstwa. Przedstawiciel rządu oraz referent wykazali, że projekt reorganizacji nie przynosi uszczerbku interesom ludności, usprawnia zaś administrację sądów, dając **oszczędność w sumie 264.000 zł.**

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła **Hołyńskiego** (BBWR) pos. **Czernichowski** (BBWR.) referował projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz **projekt o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego.**

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. **wiceminister Zawadzki,** który na wstępie wskazał że rząd stoi na stanowisku konieczności **gruntownej reformy naszego systemu podatkowego** zarówno w dziedzinic podatku państwowego, jak i komunalnego. Wniesione i mające być wniesione projekty **nie są jeszcze reformą podatkową.** Rdzeń projektu stanowi ustawa, dotycząca podatków przemysłowego, dochodowego i od nieruchomości. Projekt ustawy dotyczący podatku przemysłowego wpłynie niebawem. Podatek ten jest powszechny i słusznie uważany za **najuciążliwszy dla naszego życia gospodarczego i wymaga znacznych ulg.** Projekt, o którym mowa, ulgi te przewiduje. Normalna stawka będzie 1% OD OBROTU, A NIE JAK OBECNIE 2%. Drugą tendencją ustawy jest usunięcie płaszczyzny tarć i nieufności skarbu do podatnika. Nowela zaś czyni zadość postanowieniom równości podatku, precyzując pojęcie tantjem i rozciągając podatek na wszystkie dochody, będące w istocie tantjemą. Przewiduje się również wprowadzenie kredytowego podatku od dochodu. Ponieważ chodzi tu o **podatek kryzysowy,** przeto powinien być on ponoszony przez **wszystkich, którzy osięgają dochody.** Zważywszy, że **kategorja urzędnicza straciła już część dochodów przez redukcję uposażeń,** rząd uważa za niewskazane nałożenie na nią nowej ofiary i dlatego w noweli jest artykuł, **zwalniający urzędników od tego podatku.**

Po przemówieniu p. wiceministra skarbu komisja przyjęła projekt ustawy w brzmieniu rządowem z sześciu poprawkami.

Quo usque tandem...

Skandaliczne zajścia w teatrze lwowskim

Bezrobotni aktorzy nie pozwalają grać swym kolegom

Lwów, 8. 10. (PAT). Onegdaj zapowiedziana była w Teatrze Wielkim premjera sztuki pod tytułem **„Burza w szklance wody".** Wykonawcami jej byli **członkowie zespołu dyr. Czapelskiego z Warszawy.** PRZEDSTAWIENIE NIE DOSZŁO DO SKUTKU.

„Gazeta Poranna" pisze w tej sprawie co następuje: Na przedstawienie **przybyła liczna publiczność** około godz. 7.30. Gdy kurtyna była jeszcze spuszczona, rozeszły się na widowni pogłoski **o awanturze za kulisami.** W kilkanaście minut później **przed kurtyną ukazał się jeden z artystów i zawiadomił publiczność, że przedstawienie nie odbędzie** się z przyczyn niezależnych od dyrekcji.

Sprawozdawca „Gazety Porannej", który udał się za kulisy, informuje, iż **do gmachu Teatru Wielkiego przybyło wielu członków ZASP'u niezaangażowanych przez dyr. Czapelskiego.** Członkowie ZASP'u utworzywszy za kulisami **zwartą grupę, otoczyli reżyserkę Starską, żądając od niej zawieszenie przedstawienia.** Reżyserka prosiła ich o zezwolenie na odbycie jednego przedstawienia, na które sprzedano już bilety. Członkowie ZASP'u zgodzili się na to, tymczasem w **korytarzu zgromadziło się około 150 członków orkiestry, chóru i artystów,** którzy powiadomieni o tej decyzji, wszczęli tumult, wołając: „**Jesteśmy głodni, od kilku miesięcy nie dostaliśmy ani grosza, nie damy grać**".

Regularna bitwa przemytników z litewską strażą graniczną

Wilno, 8. 10. (PAT). W sobotę w nocy **przemytnicy, posiadający większy transport towaru, usiłowali przedostać się do Polski.** W rejonie odcinka Wiżajny banda natknęła się na patrol litewskiej straży, skutkiem czego **wywiązała się strzelanina.** Jeden z policjantów litewskich został zabity, a jeden przemytnik odniósł rany. Pod gradem kul przemytnicy wycofali się na terytorjum Polski, gdzie **natknęli się na patrol Korpusu Ochrony Pogranicza.** Na wezwanie żołnierzy polskich przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Patrol K. O. P. użył broni. **2 przemytników poniosło śmierć.** Banda wycofała się **z powrotem na** terytorjum litewskie, gdzie nastąpiło **ponowne starcie z litewską strażą graniczną.** Przemytnicy rozsypali się w tyraljerkę, broniąc się zaciekle. Po kilkunasto-minutowej walce przemytników otoczono, tak że **zmuszeni byli poddać się.**

Aresztowano 5 przemytników, którym **skonfiskowano 100 kg. tytoniu, 75 kg. sacharyny, 5 rewolwerów i 3 krótkie karabinki.**

„Łabędzi śpiew" gabinetu Brüninga

Nowe ciężary dla obyw. Rzeszy

„8 Uhr-Abendblatt" zamieszcza artykuł o nowym dekrecie, który ma być ostatniem dziełem gabinetu Brüninga w jego dotychczasowym składzie.

„Łabędzi" ten dekret zawiera 100 stron pisma maszynowego, nakłada **obrożę „nowych ofiar miljonom ludzi".**

Dekret przeprowadza przedewszystkiem **zniżkę uposażeń urzędników państwowych i prywatnych** (tych ostatnich o ile pensje ich przekraczają 15000 rocznie). Natomiast kraje związkowe płacące dotąd apanaże **członkom dawniejszego domu panującego** nie zostają postanowieniami dekretu zwolnione od „monarchicznych" ciężarów. **Książęta niemieccy są nienaruszalni w swych gażach,** natomiast cały naród ponosi ofiary na rzecz kryzysu.

Kraje związkowe otrzymują uprawnienie do **obniżenia urzędniczych poborów do tej samej normy,** która jest zastosowana do urzędników Rzeszy.

Zasiłki dla bezrobotnych mają być świadczeniami w naturze w jednej trzeciej części. To postanowienie dekretu znajdzie zastosowanie **przeważnie po wsiach i małych miasteczkach,** w dużych miastach bowiem **świadczenia dla bezrobotnych w naturze, wymagałyby zbyt kosztownego aparatu.**

Podatek **od czynszów** domowych ma być **obniżony o 25 proc.** Lokatorzy nie mogą jednakowoż liczyć na **żadne ulgi,** właściciele **domów zaś będą mieli inne zwiększone podatki do zapłacenia.**

Cenzura prasy zostaje zaostrzona w ten sposób, **że w razie konfiskaty pismo nie może dostarczyć innego wydania z innym tytułem.**

Bardzo ważnem jest **postanowienie** dotyczące **„miejsc zbiórki niebezpiecznej dla państwa działalności"** mocą **którego policja uzyskuje prawo strzelania w tajnych koszarach i lokalach organizacyj, lokale te służą** jako punkt **oparcia przy bitwach ulicznych i napadach na przeciwników politycznych.**

Oprócz tego **„Łabędzi dekret" przewiduje** jeszcze szereg **postanowień z dziedziny handlowej i gospodarczej.**

Obręcz dotkliwych **ograniczeń dla miljonów obywateli Rzeszy Niemieckiej zaciska się coraz bardziej.**

Ofiara złośliwej mistyfikacji

Przykra przygoda dygnitarza rumuńskiego

Grubo zażartowano sobie z wysokiego dygnitarza, prefekta prowincji Orhei.

Dygnitarz ten spędzał swój doroczny urlop w swej posiadłości nad morzem, nabierając sił **do dalszej pracy na swem** odpowiedzialnem stanowisku. **Aż tu nagle pewnego dnia do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło jego podanie o dymisję.** Dymisja została przyjęta i prefekt otrzymał oficjalny akt, **zwalniający go z zajmowanego stanowiska** i polecający przekazanie urzędowania jego następcy, który jednocześnie awansowany został na prefekta. Teraz dopiero **pękła bomba:** dymisjonowany prefekt w te pędy zjawił się w stolicy, i oświadczył, że żadnego podania o dymisję nie składał i ale **padł ofiarą złośliwej mistyfikacji.** Prosi więc o odwołanie udzielonej mu dymisji. Że jednak dymisja jest dymisją, więc ministerstwo musiało wbrew woli **dymisjonowanego prefekta zaangażować na inne stanowisko,** ponieważ nie można było odwołać nominacji udzielonej jego następcy. W ten sposób tylko ten ostatni na tej mistyfikacji naprawdę skorzystał.

„Bóg wojny pobiera roczną daninę 900 miljonów funtów"

Rozbrójmy się, a nie będziemy jej płacili — woła lord Cecil

Rzym, 8. 10. (PAT). Przyjęcie zorganizowane przez włoski Rotary-Club **na cześć lorda Cecila było manifestacją na rzecz rozbrojenia.**

W przyjęciu wzięli udział prawie wszyscy ministrowie włoscy, członkowie delegacji włoskiej do Ligi Narodów z ministrem **Grandim,** charge d'affaire Anglji oraz przedstawiciele prasy włoskiej i obcej.

Lord Cecil wygłosił przemówienie, trwające prawie godzinę, w którem podkreślił konieczność **zmniejszenia** zbrojeń, zwracając uwagę na nierównomierność uzbrojenia poszczególnych państw. Mówca stwierdził, że **w błędnem kole wzajemnych ambicyj i interesów Liga Narodów uczyniła pierwszy krok w celu rozstrzygnięcia problematu jaki ma do rozwiązania konferencja rozbrojeniowa.** Bóg wojny — mówił Cecil — **pobiera daninę w kwocie 900 miljonów funtów szterlingów,** tyle bowiem kosztują w przybliżeniu zbrojenia. Należy zbrojenia te zmniejszyć w proporcji, zapewniającej poszczególnym państwom niezbędne środki obrony. Cecil sądzi, że byłoby **wskazane** zabronić wszystkim państwom budowy i posiadania tych narzędzi wojny, które Traktat Wersalski zabronił posiadać Niemcom.

Mowę Cecila poparł minister Grandi, który powiedział w zakończeniu: Imię lorda Cecila będzie wspominane jako jedne z największych w dziele odrodzenia zaufania i pokoju

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu